



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Perspektywa Innego - w percepcji młodzieży

Author: Jolanta Suchodolska

Citation style: Suchodolska Jolanta. (2009). Perspektywa Innego - w percepcji młodzieży. W: T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta (ed.), A. Cieniała (transl.), "Poczucie tożsamości i stosunek młodzieży do wybranych kwestii społecznych - studium z pogranicza polsko-czeskiego : 20 lat Zakładu i Katedry Pedagogiki Ogólnej 1989-2009 : praca zbiorowa" (S. 89-125). Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek



Uznanie autorstwa - Bez utworów zależnych Polska - Ta licencja zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu zarówno w celach komercyjnych i niekomercyjnych, pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Jolanta Suchodolska, Tomasz Gebel

Perspektywa Innego – w percepcji młodzieży

Wraz z licznymi przemianami¹ w życiu społecznym człowieka, zwłaszcza w kontekście jego funkcjonowania w bardziej otwartym, demokratycznym i – jak się wydaje – europejskim społeczeństwie² rozwinęła się nowa perspektywa postrzegania świata. Przemiany, o których mowa zarówno te w płaszczyźnie mezo- i makrosfery, jak i te indywidualne (o podłożu psychologicznym) w zakresie mentalno-osobowym, wyłoniły nowe zjawiska odmienności, *inności* oraz – szeroko rozumianej – zróżnicowania. Człowiek, poszukujący spełnienia i możliwości samorealizacji (w wymiarze indywidualnym oraz psychospołecznym – za pośrednictwem grupy społecznego odniesienia) funkcjonuje na ogół w dwóch światach, które sprawiają, iż – szukając różnic między sobą a innymi ludźmi – może doświadczać swojej unikatowości i niepowtarzalności, a zarazem uczestniczy w relacjach, pozwalających na czynienie porównań i znajdowanie wzajemnych podobieństw. Jest to możliwe dzięki istnieniu osób odmiennych (z uwzględnieniem różnych kryteriów owej odmienności) i wchodzeniu z nimi w liczne relacje, o których istnieniu i jakości decyduje cała gama złożonych, często warunkujących się wzajemnie czynników. Jednymi z ważnych okazują się mobilność społeczna i charakter przestrzeni, w której ma miejsce spotkanie z *Innym*³ (zatem miejsca, gdzie owe interakcje zachodzą). Można by wysunąć tezę, iż w szczególności i w sposób jakże naturalny ze zjawiskiem tym mamy do czynienia na obszarach pogranicznych – w wielu aspektach zróżnicowanych i wielokulturowych. Pomimo,

¹ Przemiany te stały się – z jednej strony – udziałem czasów posttransformacyjnych, a drugiej – ogólnych przemian międzygeneracyjnych.

² W takim społeczeństwie wartością nadrzędną winien być człowiek, jego życie, możliwości rozwoju i samorealizacji, a także autonomiczny, nieskrępowany sposób wyrażania siebie. Ta ważna zmiana w orientacji społecznej prowadzi do kreowania człowieka nowoczesnego, twórczego, otwartego i tolerancyjnego, z szacunkiem odnoszącego się do innego człowieka, jego kultury, tradycji, a także sposobów afirmowania swojego wizerunku, w myśl takich wartości, jak wolność i poszanowanie praw człowieka.

³ Inny – może być znany i fizycznie może funkcjonować wśród swoich oraz nieznanymi, w sytuacji, gdy przybywa spoza grupy żyjącej na danym obszarze.

iż nie oznacza to prawa do zawężania analiz z uwzględnieniem pograniczy jako szczególnie uzasadnionych i uprzywilejowanych, to jednak zgodzić się można z tezą, że pogranicze jest przykładem terenu o takiej szczególnej i specyficznej polaryzacji⁴. Polaryzacja ta okazuje się czynnikiem dynamizującym zarówno mobilność społeczną, jak również proces sprzyjający przełamywaniu stereotypów społecznych.

Pogranicze polsko-czeskie, wielokrotnie ujmowane i charakteryzowane w perspektywie socjologicznej i psychologicznej, rzadziej ekonomicznej, rysuje się w tym przypadku jako obszar czy strefa specyficznej polaryzacji. Na obszarze pogranicza polsko-czeskiego – jak dowodzą wyniki wielu prowadzonych badań, między innymi badań empirycznych sprzed 11 lat przez Społeczny Zespół Badań Kultury i Oświaty Pogranicza⁵ – młodzież kształtuje w sobie postawę pozytywnej tolerancji⁶, akceptacji i otwartości na Inność⁷, inne kultury oraz niesione przez nie wartości⁸. Harmonijne współistnienie społeczności odmiennych pod względem etnicznym, językowym, a złasz-

⁴ Polaryzacja na pograniczu to proces oznaczający kontakt z różnorodnością i wzajemne ścieranie się jej, w płaszczyźnie narodowej, językowo-etnicznej, wyznaniowej, kulturowej – wyrażającej się w określonych wzorach zachowań społecznych, opiniach i poglądach, a także preferowanych wartościach. Szerzej na ten temat m.in.: M. Filipiak, *Socjologia kultur: zarys zagadnień*, Lublin 2003, Wyd. UMCS.

⁵ Por. np.: T. Lewowicki, B. Grabowska (red.), *Młodzież i tolerancja. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, Cieszyn 1998, Wyd. UŚ – Filia w Cieszynie.

⁶ Por. np.: I. Lazarii-Pawłowska, *Trzy pojęcia tolerancji* „Studia Filozoficzne” 1984, nr 8; tejże: *Jeszcze o pojęciu tolerancji*, „Studia Filozoficzne” 1987, nr 1, s.110 (próba pogłębienia aparatury pojęciowej).

⁷ Okazuje się, że – jak twierdzi B. Weigl – w praktyce pedagogiczno-psychologicznej, ukierunkowanej na diagnozowanie postaw wobec *Innych* (zwłaszcza tych postrzeganych negatywnie), już u małych siedmio-, ośmioletnich dzieci odnotowuje się skryształizowane stereotypy i postawy niechęci wobec *Innych*, zwłaszcza wobec grup narodowych. Dlatego tak ważna jest edukacja, która wraz z upływem czasu i wiekiem grupy otwierać powinna na spotkanie z Innym, którego między innymi spotkać można na Pograniczu. Por. B. Weigl: *Postawy etniczne dzieci i młodzieży: diagnoza, geneza, modyfikacja (podsumowanie cyklu badań)*, [w:] T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta (red.) *Szkola na Pograniczach*, Katowice 2000, Wyd. UŚ, s. 189–196.

⁸ Dowodem tego są liczne opracowania empiryczne dotyczące omawianego Pogranicza, świadczące w dokonującym się procesie czerpania od *obcych* wartości i wzorów życia, wzbogacając tym samym własną kulturę i tożsamość. Por. np.: T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*, Katowice 2000, Wyd. UŚ; T. Lewowicki, B. Grabowska (red.), *Młodzież i tolerancja. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, cyt. wyd.

cza wyznaniowym na tym terenie⁹, bez wątpienia sprzyja nie tylko budowaniu obrazu światopoglądu zbiorowości Pogranicza, ale w głównej mierze buduje swoisty obraz tożsamości, złożonej z dwu lub więcej identyfikacji.

Społeczności Pogranicza kulturowego to – w głównej mierze – zbiorowości wielokulturowe, zawierające różnorodność w sferze kulturowej, etnicznej, wyznaniowej. Sądzić można, iż funkcjonowanie młodzieży w warunkach takiego zróżnicowania, wielości i bogactwie zachodzących interakcji pozwala na kształtowanie postawy tolerancji, wzajemnego szacunku względem *Innych*, stwarza sprzyjające warunki dla kształtowania postaw otwartych. Pogranicze polsko-czeskie (w szczególności region Śląska) to ponadto obszar o wyraźnie zaznaczonej tożsamości, ukształtowanej przez złożone procesy dziejowe. Warto w tym miejscu przywołać spostrzeżenie Wojciecha Wrzesińskiego, że „nawet wewnętrznie podzielony i zróżnicowany (...) pozostawał obszarem, gdzie rodziły się, rozprzestrzeniały i rozchodziły stąd różnorakie, własne, charakterystyczne dla tego terytorium wartości kulturowe, częstokroć o walorach i znaczeniu ponadregionalnym i ponadnarodowym”¹⁰. Pogranicze to postrzegane jest zatem jako strefa wzajemnego przechodzenia i przenikania się i koegzystencji różnorodnych zjawisk, treści, wartości, wzorów kulturowych¹¹. Zgodne funkcjonowanie społeczeństwa (społeczności) na tym obszarze wymaga zatem wzajemnego konsensusu, otwartości na odmiennosc, postawy tolerancji, która – jako mechanizm regulacji społecznej – jest immanentnie wpisana w obraz Pogranicza. Elementy te sprzyjają komunikacji społecznej

⁹ Na obszarze Śląska Cieszyńskiego współistnieją obecnie kilkanaście zarejestrowanych wyznań religijnych i Kościołów, z których za najbardziej znaczące i liczne uważa się wyznanie katolickie i ewangelickie. Z informacji Diecezji Bielsko-Żywieckiej Kościół Rzymsko-Katolicki liczy obecnie około 700 tys. wyznawców, Ewangelicko-Augsburski – ponad 40 tys. wiernych. Szersza charakterystyka dotycząca zróżnicowania wyznaniowego na Podbeskidziu i Śląsku Cieszyńskim zawarta została między innymi w opracowaniach: J. Suchodolska, *Kontakty towarzyskie wyznacznikiem tolerancji religijnej na Śląsku Cieszyńskim*, [w:] T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur (red.), *Osobowość i społeczne funkcjonowanie młodzieży regionu Podbeskidzia*, Katowice 1997, Wyd. UŚ, przypis 13; B. Grabowska, *Religijność młodzieży Podbeskidzia*, [w:] T. Lewowicki (red.), *Społeczności młodzieżowe na pograniczu*, Cieszyn 1995, Wyd. UŚ – Filia w Cieszynie, s. 67–81; J. Kozłowski, J. Langner, T. Zagajewski, *Atlas wyznań w Polsce*, Kraków 1989, Wyd. KAW.

¹⁰ W. Wrzesiński, *Wyznaczniki tożsamości regionu śląskiego na gruncie nauki polskiej*, [w:] B. Bazieliński (red.), *Śląsk – etniczno-kulturowa wspólnota i różnorodność*, Wrocław 1995, Wyd. UW, s. 14.

¹¹ Por. R. Kantor, *Kultura pogranicza jako problem etnologiczny*, Opole 1985, Wyd. UO, s. 243.

i międzykulturowej – takiej komunikacji, która nie oznacza tylko procesu komunikowania, lecz wiąże się z komunikowaniem się, którego podstawowym kryterium różnicującym jakość relacji i wymiany znaków, symboli i kodów komunikacyjnych jest wzajemny kontakt, potencjalnie adekwatny przekaz owych treści, nie zawsze dokonujący się drogą komunikacji językowej. Przekaz kulturowy obejmuje bowiem wiele kontekstów natury parajęzykowej i symbolicznej, w których każdemu ze znaków przypisana jest określona emocjonalność, a wraz z nią potrzeba oraz gotowość do działania. Dostrzeganie procesów komunikacji z tak szerokiej perspektywy teoretyczno-praktycznej umożliwia wgląd w mechanizmy, które rządzą niejako immanentnie bądź uruchamiają się w sytuacji spotkania z Innymi. Spotkanie takie, zarówno na poziomie przedoperacyjno-poznawczym, jak i na poziomie obiektywnej, realnej sytuacji wyzwala pewien poziom emocji, skojarzeń, wyobrażeń, które stają się aktywnymi czynnikami w procesie postrzegania *Innych*. Jedne z nich okazują się czynnikami sprzyjającymi budowaniu relacji neutralnych, nie opartych na wartościującym traktowaniu *Innego*, inne natomiast mają swoje podłoże w postawach społecznych, zawierających silny akcent emocjonalno-dążeńiowy, zwłaszcza kiedy sposób postrzegania *Innego* służy umocnieniu mniemania o sobie samym, podniesieniu poczucia własnej wartości, czasami stworzeniu sytuacji, która przynajmniej pozornie sprzyja ugruntowaniu własnej pozycji w płaszczyźnie (bądź strukturze) społecznej. Proces postrzegania społecznego nie jest bowiem wolny od działania mechanizmów obronnych, które uruchamiają skłonność do deprecjonowania wartości innych ludzi, poprzez obojętną emocjonalnie albo negatywną postawę wobec nich. Postawa ta kształtuje się diachronicznie z zależności od rodzaju, intensywności oddziaływania bodźców, wzmocnień, rodzaju i jakości kontaktów społecznych, jednak tym, co w sposób – jak się wydaje – najbardziej dynamiczny sprzyja jej budowaniu jest zakres wiedzy bądź jej brak, ograniczający zdolność bardziej obiektywnego, wolnego od stereotypów społecznych (zwłaszcza negatywnych) wglądu i możliwości wniknięcia w przestrzeń drugiego człowieka. Kiedy wiedza na temat *Innych* okazuje się być niewystarczająca, nie dość dogłębna i rzetelna (ugruntowana), sprzyja sytuacji pozostawania na etapie schematów poznawczych, które – jako uproszczone, fragmentaryczny sposób szufladkowania informacji, dają niekompletny obraz rzeczywistości. Wiedza gromadzona w postaci schematów poznawczych w pewien sposób ułatwia funkcjonowanie społeczne, ale łatwo też prowadzi do powstawania stereotypów, w których te same charakterystyki zostają przypisane wszystkim bądź

większości członków grup, niezależnie od istniejących różnic albo wręcz niezależnie od tego, czy istnieje obiektywny powód, dla którego jesteśmy skłonni przypisywać innym pewne cechy, wykorzystując zasadę szukania podobieństw do cech przejawianych lub manifestowanych przez inne osoby.

W psychologii społecznej spotkać można przekonanie, zgodnie z którym przypisywanie *Innym* różnych cech stwarza ryzyko negatywnego prymingu¹². Kwalifikując czy przypisując osobę do określonej grupy, bardzo często koncentrujemy uwagę na jednej z cech bądź właściwości, najbardziej wyrazistej dla nas w określonym momencie, co – w przyszłości – może stwarzać sytuację, w której trudniej nam będzie dostrzec inne, wcześniej podświadomie zignorowane cechy tej osoby. Skłonność do stereotypowego postrzegania *Innych* rozwijać się może w różnych warunkach psychologiczno-społecznych. Okazuje się, iż nie można w sposób skuteczny – jako społeczne antidotum – wyjaśnić powstawania i używania stereotypu myślenia w zależności od nastroju, subiektywnie odczuwanej jakości własnych przeżyć emocjonalnych, które – w przypadku występowania sygnałów świadczących o braku dobrego samopoczucia, przeżywanych frustracjach, niepokojach, niezadowoleniu z siebie czy osiąganego statusu indywidualnego *Ja* – potencjalnie mogłyby zwiększać skłonność do upraszczania sposobu postrzegania świata wokół siebie, przy jednoczesnym braku motywacji do otwartej na nowe obszary i wnikliwej jego analizy. Pomimo prób zweryfikowania występowania takich związków przyczynowo-skutkowych, przy jednoczesnej sporej racjonalności założenia (i przekonania o ich prawdziwości), ostatecznie brak naukowych argumentów, by stwierdzić, że użyciem stereotypów (nawet wyłącznie na poziomie emocjonalno-mentalnym) sterują regulatory nastroju i dobrostanu emocjonalno-emotywnego. W tym miejscu powstaje także pytanie czy każdy rodzaj kategoryzacji społecznej prowadzi do stereotypu? Czy nie jest tak, że to – w szczególności – kontekst społeczny czy społeczno-kulturowy i doświadczenia emocjonalno-społeczne regulują powstawanie mechanizmów motywacyjnych, sprzyjających traktowaniu *Innych* i ich cech jako takich, które wykazują pewne podobieństwa w ramach grupy przynależności międzyludzkiej (międzygatunkowej) bądź uwidoczniają diametralne różnice? Przywołanie na myśl obcej grupy wcale nie musi prowadzić do łatwiejsze-

¹² Negatywny pryming kojarzyć się może potocznie z szukaniem okazji do pejoratywnego traktowania osób, które uważamy za *Inne*. Szerzej m.in.: H. Hamer, *Psychologia społeczna: teoria i praktyka*, Warszawa 2005, Wyd. „Difin”, s. 140.

go przetwarzania negatywnych informacji o niej. Kiedy jednak, w wyniku kontaktu z grupą, która może być obiektem powszechnej stereotypizacji, zaczynamy postrzegać ją jako bardziej jednorodną (a więc w bardziej stereotypowy sposób), bądź przeciwnie – jako bardziej różnorodną (w kategoriach pozytywnych), w zależności do kontekstu. Kiedy w odpowiedzi na nasze stereotypowe wyobrażenie o *Innych*, ujawnią oni negatywne zachowanie behawioralne, wówczas stereotyp ulega automatycznemu wzmocnieniu, analogicznie – pozytywne zachowania minimalizują negatywny znak emocjonalny skoncentrowany wokół stereotypu. Co więcej, zagrożenie stereotypem warunkuje relację z własną grupą oraz stosunek do niej¹³. Przynależność grupowa stanowi jeden z warunków konstytuujących samoocenę, co powoduje, iż w sytuacji zagrożenia (głównie dla podtrzymania własnej samooceny) osoby takie mogą dystansować się nawet w stosunku do własnej grupy. Ponadto, jak wskazują wyniki badań prowadzonych w ostatnich latach przez amerykańskich psychologów¹⁴, sądzi się, że o faworyzowaniu własnej grupy decyduje – głównej mierze – jej status, co w praktyce oznacza, iż członkowie grup o niskim statusie często faworyzują obce grupy, natomiast w grupach o wysokim statusie może mieć miejsce faworyzowanie własnej grupy najczęściej (lub wyłącznie) w jednym z wielu wymiarów. Potwierdza to – w pewnym sensie – akcentowaną już przez autorów tego opracowania¹⁵ tezę, że o stylach i spo-

¹³ E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa 2007, PWN, s. 249.

¹⁴ Na wyniki tych badań – prowadzonych w drugiej połowie lat 90. XX wieku przez Boldry i Kashy'ego – powołuje się T.D. Nelson, *Psychologia uprzedzeń*, Gdańsk 2003, GWP, s. 58.

¹⁵ Punktem wyjścia do procesu formowania się tożsamości człowieka (zarówno osobistej, jak i społecznej) jest – używając aparatury pojęciowej M. Jarymowicz – „rozpoznanie”, czyli aktywność poznawcza samego podmiotu. Tożsamość własna kształtuje się pod wpływem zróżnicowanych doświadczeń indywidualnych, przebiegających zwykle w konkretnych kontekstach społecznych; w toku porównań społecznych między JA i *Innymi*, krystalizuje się obraz tożsamości osobistej, natomiast cechy stanowiące o podobieństwie JA i grupy (*Innych*) stają się komponentami (i determinantami) tożsamości społecznej. Wraz z intensywnością nabywania owych doświadczeń – w toku rozwoju – jednostka rozwija w sobie zdolność percepcyjną, co pozwala jej w warunkach zróżnicowania rzeczywistości społecznej w sposób bardziej kontrolowany i celowy posługiwać się nowymi kategoriami poznawczymi. Por. szerzej: M. Jarymowicz, A. Kwiatkowska, *Atrybuty własnej tożsamości: właściwości spostrzegane jako wspólne dla JA i INNYCH versus specyficznie własne*, [w:] M. Jarymowicz (red.), *Studia nad spostrzeganiem relacji JA – INNI: tożsamość, indywidualizacja – przynależność*, Wrocław 1988, Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Ponadto zauważa się, że wraz z bardziej spójną koncepcją siebie (wyższym poziomem samowiedzy, świadomością własnej wartości i przynależności grupowej) umacnia się pozycja społeczna *Innych*, co oznacza, że człowiek, który jest zadowolony z siebie i swoich osią-

sobach postrzegania *Innych* decyduje kondycja *Ja* jednostki, która kształtuje się pod wpływem licznych doświadczeń gromadzonych w ważnych okresach życia, zdobywanych drogą kształtowania i weryfikowania własnych kompetencji intelektualnych, emocjonalno-społecznych oraz kulturowych.

Badania prowadzone wśród młodzieży pochodzącej z obszarów zróżnicowanych kulturowo, dotyczące płaszczyzny postrzegania odmienności *Innych* (jednostek i grup bądź szerszych społeczności) wskazują jednoznacznie, że młodzież tę charakteryzuje wysoki poziom tolerancji (etnicznej, wyznaniowej). Niektórzy badacze tego zjawiska sądzą, iż społeczności Pogranicza charakteryzuje wyższy poziom tolerancji (etnicznej, wyznaniowej) niż zbiorowości żyjące z warunkach większej monokulturowości wzorów i zachowań społecznych (np. na obszarach niezróżnicowanych czy położonych centralnie). Można by zatem sądzić, że tolerancja i wzajemne zrozumienie czy nawet kooperacja wśród członków różnych zbiorowości na Pograniczach jest – w pewnej mierze – wpisana w ten obszar, jest efektem wielorakich i złożonych interakcji, w których młodzież ta uczestniczy na co dzień w warunkach różnorodności. Różnorodność ta prowadzić może do antagonizmów, nawet specyficznie rozumianego konfliktu, albo też – jak sądzą badacze tych kwestii na pograniczach kulturowych¹⁶ – do dialogu odmienności, służącemu wzajemnemu uczeniu się tolerancji. Uczenie się dialogu kultur rozumiane bywa jako proces, którego głównym celem jest uniwersalizacja człowieka o jakże odmiennej przynależności kulturowej (etnicznej, narodowej, światopoglądowej)¹⁷. Wnikając w inne kultury, poszukując w nich nowych wartości, przeżywając je, człowiek nie tylko kształtuje w sobie postawę tolerancji i poszanowania *inności*, ale w głównej mierze wzbogaca swoją własną toż-

ność indywidualnych, który nie ma potrzeby rywalizowania o swoją pozycję społeczną, postrzega *Innych* w kategoriach pozytywnych, jako ciekawych i wartościowych. Szerzej m.in.: J. Suchodolska, *Edukacyjne, społeczno-kulturowe i gospodarcze uwarunkowania tożsamości młodzieży z pogranicza polsko-czeskiego*. Opole 2003, Wydział Historyczno-Pedagogiczny Uniwersytetu Opolskiego (niepublikowana praca doktorska, napisana pod kierunkiem prof. zw. dra hab. Tadeusza Lewowickiego). Również sposób budowania własnego *Ja* zależy – w znacznej mierze – od relacji z grupą odniesienia, która wzmacniać może samoocenę jednostki, stwarzając okazje do doświadczania własnej zaradności i skuteczności.

¹⁶ Por. m. in. J. Nikitorowicz, *Młodzież pogranicza kulturowego Białorusi, Polski, Ukrainy wobec integracji europejskiej*, Białystok 2000, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, s. 152–160.

¹⁷ Z. Łomny, *Człowiek i edukacja wobec przemian globalnych*, Radom 1996, Wyd. Instytutu Technologii i Eksploatacji, s. 274.

samość kulturową¹⁸. Proces modernizacji życia społecznego w nowoczesnej cywilizacji – jak wskazuje Irena Wojnar – ma sens „jedynie wówczas, gdy zmierza do określenia nowego typu równowagi między czynnikami zmiany i wymaganiami ciągłości, zgodnie z uznaną zasadą jednakowej godności wszystkich kultur”¹⁹.

Badania dotyczące postrzegania *Innych* (etnicznie, kulturowo, wyznaniowo), prowadzone na obszarach pogranicznych, dostarczają licznych dowodów na występowanie zjawiska tolerancji jako elementu konstytutywnego świadomości, także w sferze operacjonalizacji zachowań młodzieży.

Wyniki badań prowadzonych nad młodzieżą szkół cieszyńskich w ostatnich latach²⁰ wskazują ponadto na pewien związek; poziom tolerancji i otwartości jest tym wyższy, im wyższy jest poziom wykształcenia jednostki. W kontekście tym mówić można o znaczącej roli edukacji (również edukacji na Pograniczu) w zbliżaniu młodzieży do przejawów wielokulturowości, tolerancji rozumianej jako „otwartej życzliwości”²¹. Nie sposób nie zauważyć korzyści, jakie niesie współpraca oświatowa, jak również korzyści wynikających z wymiany młodzieży, która poszerza horyzonty myślenia, nabywa nowe doświadczenia, uczy się otwartości na Innych, ich kulturę, tradycje, sposób funkcjonowania społecznego, poznaje wartości uznawane w społeczeństwach europejskich.

Autorów opracowania interesuje jednak to, jakie jest postrzeganie *Inności* przez młodzież, poprzez kategorie i cechy, a także emocje z nią kojarzone. W tym celu młodzieży polskiej, czeskiej i zaolziańskiej zadane zostały pytania odnoszące się do treści skojarzeń związanych z odmiennością, a także emocji przeżywanych w spotkaniu z *Innym*. W pierwszym z pytań młodzież miała do wyboru dziewięć głównych kategorii określić kojarzonych przez

¹⁸ J. Nikitorowicz, *Pogranicze – Tożsamość – Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, s. 153.

¹⁹ I. Wojnar, *Światowa dekada rozwoju kulturalnego – nowe propozycje dla edukacji*, [w:] I. Wojnar, T. Kubin (red.), *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*, Warszawa 1996, Wyd. „Elipsa”, s. 133.

²⁰ J. Suchodolska, *Edukacyjne, społeczno-kulturowe i gospodarcze uwarunkowania tożsamości młodzieży z pogranicza polsko-czeskiego*. Opole 2003, Wydział Historyczno-Pedagogiczny Uniwersytetu Opolskiego (niepublikowana praca doktorska, napisana pod kierunkiem prof. zw. dra hab. Tadeusza Lewowickiego).

²¹ Por. J. Suchodolska, *Edukacja na Pograniczu wobec wielokulturowości – na przykładzie Śląska Cieszyńskiego*, [w:] J. Nikitorowicz, M. Sobecki (red.), *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, Białystok 1999, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, s. 149.

nią z pojęciem *Inny*, natomiast dowolne, indywidualne skojarzenia zagregowane zostały (korzystając z zasady podobieństwa znaczeniowo-treściowego) z podstawowymi, wyróżnionymi w pytaniu. Drugie pytanie dotyczyło podania kategorii cech, uważanych za atrybuty odmienności. W trzecim natomiast uczniowie mieli określić swój emocjonalny stosunek do *Innego* w sytuacji spotkania z nim. Zmiennymi, które uwzględnione zostały w analizach empirycznych zebranego materiału są: narodowość, płeć oraz wyznanie.

To, kto jest przez młodych ludzi uważany za *Innego* i jakie cechy są postrzegane jako wskazujące na jego odmiennność, wydaje się być ważnym komponentem poznawczym postawy²². Osoby, które młodzież uważa za odmienne, udało się pogrupować w kilka kategorii.

Wizerunek *Innego* – w świadomości młodzieży (społeczne kategoryzacje)

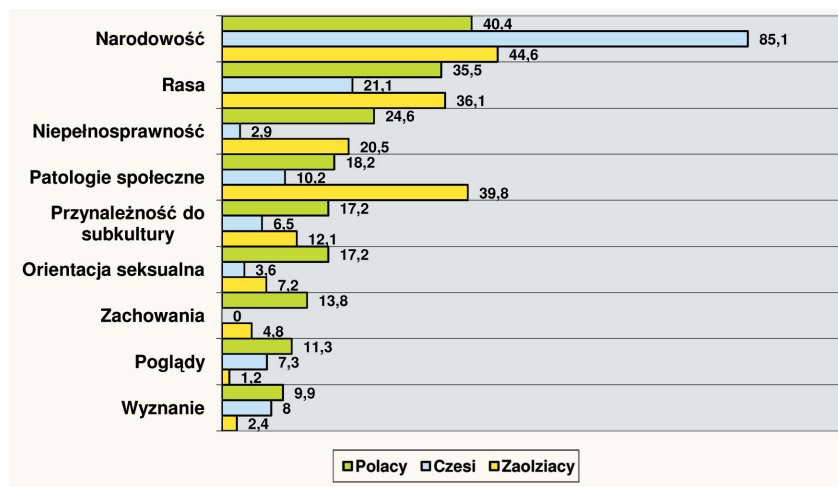
Na podstawie uzyskanych danych empirycznych zauważa się, że najczęściej wskazywanym przez młodzież atrybutem *inności* spośród wszystkich wymienianych przez młodych ludzi – bez względu na zmienne różnicujące badanych uczniów²³ – jest narodowość (czego nie można powiedzieć o pozostałych, wyodrębnionych kategoriach, w których takiej oczywistości postrzegania już się nie zauważa). Zgodni w tym względzie byli młodzi Polacy, Czesi, jak i Zaolziacy, przy czym zdecydowanie największy akcent na przynależność do innej nacji, jako atrybutu odmienności, kładli uczniowie czescy. Aż 82% z nich, wśród osób kojarzących się z pojęciem *Inny* wymieniło osoby innej narodowości. To dwa razy więcej niż u młodych Polaków i Zaolziaków. *Innymi* – dla badanej młodzieży czeskiej – są przede wszystkim Romowie, Polacy, Wietnamczycy, Chińczycy oraz Ukraińcy. Największa dysproporcja występuje we wskazaniach na osoby narodowości Romskiej, gdy nawet co drugi pytany młody Czech wymienił Cygana jako kojarzącego się z *innością*. Stanowi to spory odsetek w odpowiedziach na ten temat, szczególnie, iż w podobny sposób wypowiedział się tylko co piąty Zaolziak i jedynie 3% młodych Polaków. Różnica widoczna jest również w przypadku deklarowanego stosunku do obywateli państwa sąsiedzkiego, gdzie np. na *inność* jako

²² S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2008, PWN; A. P. Sperling, *Psychologia*, Poznań 1995, Wyd. Zysk i S-ka, s. 360.

²³ Zauważa się, iż zarówno polska, czeska, jak i zaolziańska młodzież obu płci, bez względu na wyznanie, kojarzy *Innego* z jasno określoną kategorią przynależności narodowej.

cechę kategoryzującą Polaków wskazało 13,5% młodych Czechów. Na odmiennność Czechów – z kolei – wskazuje tylko 4% Polaków i Zaolziaków, co świadczyć może między innymi o bardziej neutralnym postrzeganiu sąsiada w strefie przygranicznej przez młodzież polską, do którego obecności jest ona przyzwyczajona i prócz różnic językowych widzi go bardziej w kategoriach swojego niż obcego. Analizując te kategorie odpowiedzi, zauważa się również, iż wśród młodych Polaków bardziej wyraźne tendencje do postrzegania *inności* przez pryzmat narodowości mieli chłopcy (47,5% z nich i tylko 37% dziewcząt), a wśród nich raczej katolicy (ponad 43%) niż ewangelicy (niecałe 37%). Podobnie sytuacja się jawi się wśród ich czeskich rówieśników. Osoby innej narodowości – kojarzone z odmiennością – częściej wskazywane były przez chłopców (aż 92% pytanych) niż przez dziewczęta (72%). Ewangelicy także rzadziej (76%) wskazywali na naród jako atrybut odmienności niż ateści (82%) i katolicy (88%). Wśród młodych Zaolziaków różnica pomiędzy chłopcami a dziewczętami w wartościowaniu narodowości jako czynnika prowokującego w ich mniemaniu myślenie o odmienności była nieco większa – ponad 58% chłopców kojarzyło *Innego* z osobą innej narodowości, a robiło to tylko 37% dziewcząt. Odsetek osób kojarzących odmiennść z inną narodowością jest zbliżony wśród katolików i ewangelików (różnica na poziomie 2%). Dane te ilustrują wykresy 1, 2 i 3; tabele 1, 2.

WYKRES 1. Kategorie osób, kojarzonych przez młodzież z odmiennością (z uwzględnieniem narodowości badanych – dane podane w procentach)



Źródło: badania własne.

Procenty nie sumują się do 100 ze względu na wskazania wielokrotne.

Warto zauważyć, że czeska młodzież wypowiadając się na temat odmienności, w znacznie większym stopniu niż polscy i zaolziańscy rówieśnicy, skoncentrowała się na narodowości, kraju pochodzenia niż na przynależności rasowej. Dla młodych Czechów częściej więc *Innym* były osoby innej narodowości niż Azjaci czy Murzyni. Natomiast Polacy odmienność zdecydowanie postrzegali w szerszych kategoriach przynależności, głównie rasowej – wyobrażając sobie Azjatów, Murzynów i Arabów; znacznie rzadziej też traktując ich jako osoby pochodzące z konkretnych krajów. Wśród młodzieży polskiej rasa kojarzyła się z *innością*, częściej ewangelikom (blisko 44%) niż katolikom (ponad 33%). Różnica między chłopcami a dziewczętami nie była jednak znacząca (odpowiednio: blisko 39% i ponad 34%).

Zauważa się różnice w traktowaniu rasy jako postrzeganego atrybutu odmienności wśród czeskiej młodzieży, gdyż ponad 31% dziewcząt kojarzyło *Innego* z przynależnością rasową, podczas gdy sądziło tak tylko ok. 10% chłopców. Wśród Czechów osoby innej rasy były częściej wskazywane przez katolików (prawie 33%) niż ewangelików (ponad 24%) i ateistów (ponad 15%). Zauważa się, że także dziewczęta z Zaolzia częściej (blisko 39%) niż tamtejsi chłopcy (ponad 31%) kojarzyły rasę z kategorią odmienności. Podobnie, w przypadku wyznania, przynależność rasowa – jako wskaźnik *inności* – wskazywana była częściej przez ewangelików (ponad 39%) niż przez katolików (około 29%). Biorąc pod uwagę fakt, że procesy naszego poznawania rzeczywistości, a także przetwarzania informacji mogą być efektem skłonności jednostki do oszczędności poznawczej, która rozwija się na podłożu bazy procesu adaptacyjnego, zdajemy sobie sprawę z tego, w jaki sposób tworzą się kategoryzacje i w jaki sposób się one utrwalają.

Analizując powyższe kwestie, nasuwa się również potrzeba stwierdzenia, iż wszelkie kategoryzacje społeczne uznać można za nieodłączny aspekt myślenia człowieka, który odzwierciedla się w jego zachowaniach behawioralnych w sytuacji kontaktu z innymi ludźmi, w określonym kontekście społeczno-kulturowym, a także sytuacyjno-zadaniowym. Ponieważ niemożliwa okazuje się percepcja i analiza wszystkich bodźców, które odbiera mózg – jak zakłada teoria kategoryzacji Henri Tajfela²⁴ – poznajemy stopniowo różne bodźce i łączymy je w grupy zgodnie z zasadą podobieństwa cech, atrybutów

²⁴ Zdaniem H. Tajfela, stereotypizacja ma charakter wrodzony i jest efektem wrodzonych ograniczeń poznawczych na skutek ograniczonej pojemności pamięci krótkotrwałej. H. Tajfel, *Cognitive Aspects of Prejudice*, podajemy za: T.D. Nelson, *Psychologia uprzedzeń*, cyt. wyd., s. 42.

bądź podejmowanych funkcji, rozwijając tym samym umiejętność kategoryzowania. Wraz z dobrym opanowaniem owej umiejętności proces ten doskonalili się immanentnie, sprzyjając automatycznemu generowaniu bodźców w ramach poszczególnych kategorii. Jednym z podstawowych sposobów kategoryzacji jest, jak się wydaje – oczywisty podział na *My i Oni*, odwołujący się najczęściej do łatwo dostępnych i podświadomie rozwiniętych, pierwotnych bądź podstawowych kategorii²⁵, takich jak: rasa²⁶, płeć czy wiek. Interesujące okazuje się to, iż oszczędność poznawcza nakazuje koncentrację na pierwszej dostępnej kategorii. Nietrudno zatem zauważyć, jakie są mechanizmy postrzegania *Innych* przez młodzież polską, czeską i zaolziańską, której kategoryzacje społeczne wobec *Innych* są prostolinijnym sposobem dostrzegania cech. Sprawia to, iż młodzież (zwłaszcza czeska i w mniejszym stopniu zaolziańska) wymienia – w pierwszej kolejności – narodowość, a następnie przynależność rasową jako najbardziej czytelne dla niej kryteria demarkacyjne w płaszczyźnie relacji *My-Oni*. Pomimo, iż prowadzone przez autorów tego opracowania badania nie miały na celu uchwycenie postaw negatywnych i pozytywnych emocjonalnie wobec wspomnianych kategorii *Inności*, można zauważyć, że w miejsce niechęci wobec innej rasy czy narodowości, którą – zdarza się, że reaguje młodzież – raczej występowały postawy otwarte lub ambiwalentne. Można taką tezę postawić na podstawie deklarowanego poziomu gotowości młodych ludzi do zachowań prospołecznych wobec *Innych* (na podstawie weryfikacji wypowiedzi na omawiane poniżej kwestie zawarte w ostatnim, trzecim pytaniu o emocje i postawy wobec *Innego*), kiedy młodzież, bez – z góry przyjętych zastrzeżeń – deklaruje swoje nastawienie z reguły określone jako empatyczne. Oczywiście, można by przyjąć, że środowisko społeczno-kulturowe i przynależność do określonego typu kultury (homogenicznej lub heterogenicznej) jest czynnikiem determinującym takie zachowania (jak np. w omawianych wynikach badań z pogranicza wielkiego i małego miasta²⁷), jednak badania, o których mowa, nie sięgają tak dalece

²⁵ Tamże, s. 42.

²⁶ Rasa, naród, i religia to trzy najbardziej elementarne płaszczyzny identyfikacji i odmienności, co sprawia, że mogą one być niemal uniwersalnym wskaźnikiem postaw wobec odmienności. Ponieważ różnice mają charakter zewnętrzny, dlatego uznać można, że negatywne postawy wobec odmienności rasowej prowadzić mogą do zachowań dyskryminujących *Innych*.

²⁷ Badania prowadzone wśród młodzieży żyjącej w większych i małych aglomeracjach wskazują na zróżnicowanie postaw wobec *Innych*, przejawiające się w mniej przychylnych postawach młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej wobec *Innych*, wyrażających się nawet

w tego typu uwarunkowania (zmiennie empiryczne). Można jednak przywołać w tym miejscu wyniki badań prowadzonych przez Społeczny Zespół Badań Kultury i Oświaty Pogranicza w latach 90. ubiegłego wieku²⁸, które dowodzą, iż kryterium *Obcości* nie powoduje negatywnej oceny badanej młodzieży w stosunku do osób pośrednio dotkniętych znamionami *Inności*. Dla przykładu warto wspomnieć, iż około 95,5%–100% ankietowanych wówczas uczniów z trzech badanych grup (Polaków, Czechów i Zaolziaaków) było skłonnych bezwarunkowo uznać za przedstawiciela własnego narodu dziecko ojca innej narodowości lub innej rasy niż własna. Oczywiście – powołując się na wyniki uzyskanych wówczas badań – przypuszczać można, że młodzież charakteryzują zachowania ambiwalentne; inaczej mówiąc, młodzież licealna lat 90. XX wieku była tolerancyjna, z pewnymi niewielkimi ograniczeniami. Ograniczenia te dotyczyły, w głównej mierze, roli pełnionej przez obcokrajowca wobec badanych, jak również statusu narodowości, z której wywodził się cudzoziemiec²⁹.

Analizując kolejne kategorie społeczne, kojarzone przez młodzież z pojęciem *Inny*, można zauważyć, że – głównie wśród młodzieży zaolziańskiej – podobne miejsce w schematach poznawczych jak przynależność rasowa, zajmuje postrzegane życie na marginesie społecznym. Młodzież kojarzy *Inność* z patologizacją jednostki. W jej mniemaniu za odmiennych uchodzą przede wszystkim ludzie odsunięci na margines życia, w tym: bezdomni (wskazało ich aż 15% badanych), przestępcy (7%), narkomani, alkoholicy czy prostytutki, czego nie można powiedzieć o schematach poznawczych młodych Polaków na ten temat. Okazuje się bowiem, że ponad dwukrotnie mniej młodych Polaków postrzegało patologie społeczne jako atrybuty *inności*. Warto zwrócić uwagę, iż w ich odpowiedziach w ogóle nie pojawiali się przestępcy, a pozostałe patologie figurowały z jednakowym natężeniem. Być może jest to efekt świadomości wzrostu zjawisk wskazujących na marginalizację społeczną niektórych grup przez młodzież, zwłaszcza w obrębie

w nieprzychylnych reakcjach na odmienność rasową. Por.: M. Sobecki, *Środowisko zamieszkania a postawy młodzieży wobec odmienności rasowej, narodowej i religijnej*, [w:] T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*, cyt. wyd., s. 206.

28 Por. m.in.: A. Szczypka-Rusz, *Mniejszość i większość wobec problemów tolerancji etnicznej*, [w:] T. Lewowicki, B. Grabowska (red.), *Młodzież i tolerancja. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, cyt. wyd., s. 27–28.

²⁹ Tamże, s. 28.

lokalnym, z jednej strony spowodowanych patologią życia, z drugiej – wygenerowanych przez zjawiska peryferyzacji życiowej³⁰ na skutek permanentnego braku pracy i niezawinionej biedy. W świadomości badanych takie grupy w Polsce istnieją i pomimo ich coraz większego zróżnicowania społecznego nie wzbudzą kontrowersji, które mogłyby skłaniać do traktowania ich z jakimś szczególnym naznaczeniem. Jednocześnie, może się jednak okazać, że – u młodzieży polskiej – problem postrzegania przejawów patologii życia społecznego rodzić może postawę anomii poznawczej³¹ wobec tego zjawiska. Analizując te kwestie, warto w tym miejscu zauważyć, iż tylko co dziesiąty młody Czech wskazał patologię jako istotny wskaźnik odmienności: zdecydowana większość z nich za *Innych* uznała osoby bezdomne, sporadycznie wymienając też alkoholików.

Kolejną, interesującą badaczy kwestią jest postrzeganie społeczne (w kategoriach *Inności*) osób o dysfunkcjach zdrowotnych i biologiczno-fizycznych, w przypadku których cechy świadczące o niepełnej sprawności są zauważane i rodzą immanentnie takie skojarzenia. Niepełnosprawność człowieka, będąca istotnym (choć wielokrotnie nie jedynym) czynnikiem zakłócającym oczekiwane efekty procesu społecznego uczenia się, a także egzystencjalnej i społeczno-kulturowej samorealizacji, oznacza – w zależności od przyjętej perspektywy – różne typy zaburzeń o odmiennej patogenezie, dla których istnieje jeden wspólny wyróżnik. Jest nim ograniczenie realizacji społecznych wymagań poprzez istotne ograniczenia w osiąganiu życiowej, szeroko rozumianej samodzielności³². Poczucie braku samodzielności u osób niepełnosprawnych przejawiać się może w różnych wymiarach, poczynając od – poziomu sprawności somatycznej i fizycznej (w tym także samoobsługowej), poprzez – emocjonalny aspekt radzenia sobie, po – samodzielność w pełnieniu ról społecznych czy zadowolenie z własnego statusu społeczno-

³⁰ Sytuacja peryferyzacji życiowej oznaczać może niekorzystne (meandryczne pod względem rozwoju) życie na pograniczu dwóch światów, pomiędzy dążeniem do uzyskania zadowalającego, satysfakcjonującego statusu społecznego z jednoczesną możliwością zadbania o realizację podstawowych potrzeb własnych i środowiska rodzinnego. Szerzej o peryferyjności i peryferyzacji m.in.: T. Popławski: *Peryferyjność i społeczeństwo. Dylematy przełomu w Europie*, Białystok 1997, Wyd. Fundacja Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych.

³¹ Przez postawę anomii społeczno-poznawczej rozumiemy brak skłonności do wartościowania, nieumiejętność jasnego kategoryzowania ze względu na nierozpoznane czynniki wywołujące ten stan.

³² Por. m.in.: M. Kościelska, *Oblicza upośledzenia*, Warszawa 1998, PWN.

ekonomicznego. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na fakt, iż w sposób istotny rozumienie i ocena omawianej kategorii funkcjonowania zależna jest od specyfiki procesu postrzegania społecznego, nie obojętnego na warunki świata kultury, w którym funkcjonują osoby niepełnosprawne. Kultura jest bowiem silnym stymulatorem wzmocnień indywidualnych potrzeb i oczekiwań jednostki, które kształtują się w kontekście jej relacji z otoczeniem o określonych preferencjach, systemie norm, wartości i społecznych oczekiwaniach. Przejawy takich prawidłowości widoczne są między innymi w płaszczyźnie dyskursu nad funkcjonowaniem człowieka w warunkach kultury nisko- i wysokokontekstowej³³. W społeczeństwach, w których widoczne jest większe uznanie niepowtarzalności, indywidualności i podmiotowości człowieka za priorytetową wartość, również kwestia pozycji osoby niepełnosprawnej godna jest partycypacji jej praw społecznych i ekonomicznych. Poruszając kwestie niepełnosprawności człowieka, zauważa się dwa typy myślenia o niej. Pierwszy z nich charakteryzuje się skłonnością czy tendencją do poznawczej marginalizacji³⁴ osób niepełnosprawnych, możliwej do zaobserwowania w praktyce społecznej³⁵, drugi natomiast – skłania się w kierunku normalizacji, która zagwarantować powinna taką pomoc, by osoba niepełnosprawna mogła osiągnąć poziom zbliżony do standardów życia osiąganych przez osoby zdrowe i pełnosprawne w społeczeństwie³⁶. W obu tych koncepcjach, których wybiórcze egzemplifikacje można zauważyć w procesach komunikacji społecznej współczesnych społeczeństw, rysuje się – bardziej bądź mniej wyraźnie – obraz osoby niepełnosprawnej, która najczęściej jednak nie pozostaje niedostrzeżona i zwraca na siebie uwagę otoczenia jako *Inna*. O tym, jaki status przypisuje się jej i ocenia w kate-

³³ A. Griffin, *Podstawy komunikacji społecznej*, Gdańsk 2002, GWP.

³⁴ W tym kontekście niepełnosprawność – często w wyniku wycofania społecznego, lęku przed porażką czy etykietyzacji – traktowana jest jako konieczność, kreowana przez okoliczności zewnętrzne lub wewnętrzne lub jako doświadczenie, wobec którego jednostka pozostaje bezradna. Szerzej na ten temat m.in.: M. Gawęcka, *Fenomenologiczny aspekt niepełnosprawności*, [w:] J. Rottermund (red.), *Wielowymiarowość procesu rehabilitacji*, Kraków 2007, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 93.

³⁵ Zjawisko inkluzji osób niepełnosprawnych wciąż jeszcze żywo rysuje się w relacjach społecznych w wielu zbiorowościach.

³⁶ W ujęciu tym akcentuje się przede wszystkim dążenie do wyrównania warunków życia, umożliwianie realizacji oczekiwań życiowych niepełnosprawnych, postrzeganie społeczne i interakcje wolne od stereotypów i uprzedzeń, godne traktowanie osoby niepełnosprawnej w środowisku społecznym i zawodowym, a także podnoszenie poczucia własnej wartości tej grupy osób.

goriach bycia *Innym*, decyduje wiele czynników, wśród których za ważne uznać można między innymi warunki wychowania i socjalizacji rodzinnej (także procesu odwzorowywania zachowań społecznych od osób znaczących z rodzinie i najbliższym otoczeniu³⁷), również – indywidualne doświadczenia i preferencje poznawczych obserwatorów, a także – pośrednio – zakres i stopień dysfunkcjonalności społecznej, będący jednym z silnych empirycznych wskaźników ograniczeń samodzielności funkcjonowania bądź odmiennego wyglądu³⁸, który – pomimo upływającego czasu i przemian mentalnych – okazuje się nadal istotnym kryterium oceny człowieka. W kontekście przeprowadzonych badań empirycznych, niepełnosprawność (nie tylko umysłowa) jest bezsprzecznie w świadomości młodych ludzi jedną z kategorii pojęciowych kojarzonych z *innością*, jednak dostrzega się wyraźne różnice w postrzeganiu jej jako ważnego kryterium kategoryzacji społecznej przez młodzież polską, czeską i zaolziańską. Nieomal co czwarty Polak i co piąty Zaolziak wymieniał osoby niepełnosprawne i upośledzone jako *Inne* na tle całego społeczeństwa. Wśród młodych Czechów wskazujące na nich odpowiedzi pojawiały się bardziej sporadycznie (niepełna 3%). Uwzględniając w analizach płeć i wyznanie jako zmienne, które różnicować mogą wypowiedzi młodych ludzi na ważne tematy społeczne, zauważa się, iż niepełnosprawność człowieka ocenia w tych kategoriach (kategoriach *inności*) statystycznie tyle samo młodych Polaków i Polek (20%). Wyznanie natomiast okazuje się czynnikiem różnicującym poglądy w tej kwestii. Częściej byli skłonni wyrażać taką postawę katolicy (ponad 29%), rzadziej ewangelicy (blisko 22%), jednak nie były to istotne statystycznie różnice. Wśród Czechów kojarzących odmienną z niepełnosprawnością lub upośledzeniem byli tylko chłopcy, w bardzo podobnym stopniu katolicy, ewangelicy i ateści. Zdecydowanie częściej postrzegały niepełnosprawność jako wyraźną odmienną dziewczęta z Zaolzia (prawie co czwarta z nich) niż chłopcy (tylko co dziesiąty). Wyznanie Zaolziaków nie uważa się za kryterium różnicujące sposób postrzegania

³⁷Autorzy nawiązują w tym miejscu do założeń teorii uczenia społecznego A. Bandury. Szerzej: J. Suchodolska, *Kulturowe implikacje teorii społeczno-poznawczej Alberta Bandury (o możliwościach wykorzystania w badaniach międzykulturowych)*, [w:] T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, E. Ogrodzka-Mazur (red.), *Teorie i modele badań międzykulturowych*, Cieszyn – Warszawa 2006, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie.

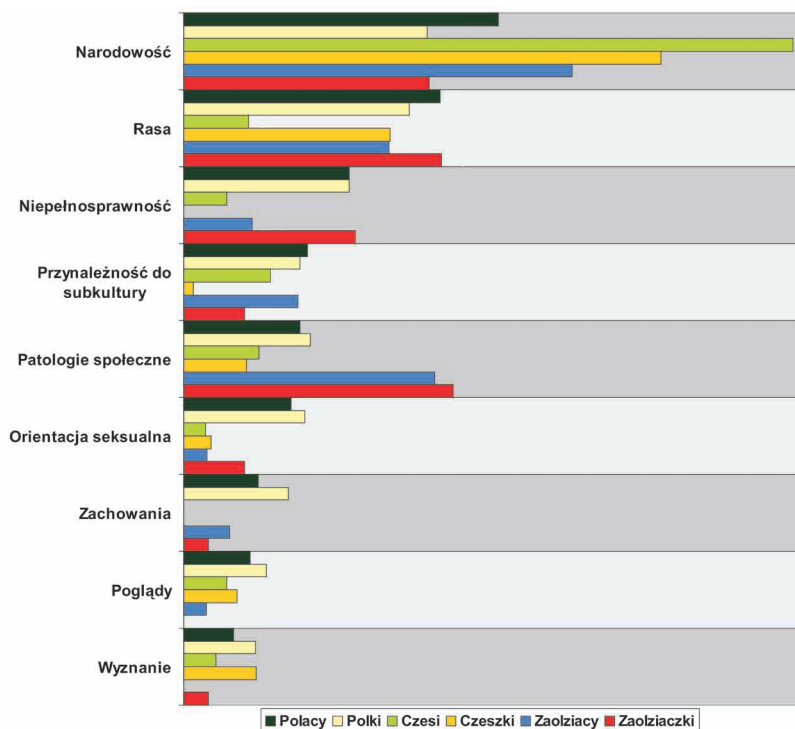
³⁸Cecha ta okazuje się szczególnie ważna z przypadku osób o zaburzeniach sprzężonych, somatycznych.

osób niepełnosprawnych – na ich odmienność wskazało nieco ponad 21% katolików oraz prawie 19% ewangelików. Dane te ilustruje tabela 1 i wykres 2.

TABELA 1. Kategorie osób kojarzonych przez młodzież z odmiennością (z uwzględnieniem płci badanych – dane podano w procentach)

	Polacy	Polki	Czesi	Czeszki	Zaolziacy	Zaolziarki
Narodowość	47,5	36,7	92	72	58,6	37,0
Rasa	38,7	34,1	9,8	31,2	31	38,9
Niepełnosprawność	25	25	6,5	–	10,3	25,9
Przynależność do subkultury	18,7	17,5	31,5	1,4	17,2	9,2
Patologie społeczne	17,5	19,1	11,4	9,5	37,9	40,7
Orientacja seksualna	16,2	18,3	3,3	4,1	3,5	9,2
Zachowania	11,2	15,8	–	–	6,9	3,7
Poglądy	10	12,5	6,5	8,1	3,4	–
Wyznanie	7,5	10,8	4,9	10,9	–	3,7

WYKRES 2. Kategorie osób kojarzonych przez młodzież z odmiennością (z uwzględnieniem płci badanych – dane podano w procentach)



Badania: źródło własne.

Procenty nie sumują się do 100 ze względu na wskazania wielokrotne.

Oczywiście, uzyskane wyniki badań nie pozwalają na określenie czy i w jakich kategoriach poznawczych bądź emocjonalnych mogły by być deprecjonowane osoby niepełnosprawne, ponieważ kwestie te nie pojawiły się w takim kontekście w zamyśle badawczym autorów tego opracowania. Zauważyć można jednak, iż stosunek do osoby niepełnosprawnej nie ma bliżej określonego – zwłaszcza negatywnego – ładunku emocjonalnego. Raczej młodzież skłonna jest do niesienia pomocy, doznawania przejawów własnej empatyczności, w szczególności w sytuacjach, gdy *Inny* to – jak wnioskować można – osoba niepełnosprawna. Reakcje takie można zauważyć w odpowiedziach na trzecie z zadanych pytań, dotyczące emocji odczuwanych w kontakcie z *Innym*, do którego odwołanie poczynione zostanie poniżej.

Kolejną kwestią poruszaną w badaniach jest postrzeganie przynależności do grupy subkulturowej jako atrybutu odmienności, przy czym subkultura postrzegana jest bardzo szeroko. Do tej kategorii przywiązują większą uwagę młodzi Polacy niż Zaolziacy, a także Czesi. Większość badanych w tym miejscu wskazuje na osoby identyfikujące się z subkulturą *emo*, rzadziej pojawiają się hipisi, punki czy hip-hopowcy. Można by sądzić, iż wskazywanie przez młodych ludzi na odmienność *Emo* wiąże się ze sporym szumem medialnym i kreowaniem negatywnego wizerunku tej subkultury, szczególnie na łamach Internetu. Warto też wspomnieć, iż kojarzenie przynależności do grupy subkulturowej z odmiennością to w – przypadku uczniów polskich szkół – domena głównie chłopców (18,7% chłopców i 17,5% dziewcząt wymieniło członków jakiejś subkultury jako *Innych*). Różnice między katolikami i ewangelikami w tej kwestii są zaledwie dostrzegalne. Wśród Czechów różnica między chłopcami a dziewczętami była natomiast bardziej widoczna (odpowiednio 13% i 1,3%), podobnie jak w przypadku ich wyznania – na patologię jako kategorię *inności* wskazało wśród nich ponad 12% ateistów, ponad 10% ewangelików oraz około 7% katolików. Także na Zaolziu więcej dziewcząt (17,2%) niż chłopców (9,2%) było skłonnych kojarzyć odmienność z subkulturami. W przypadku wyznania, wśród uczniów polskich i czeskich częściej na subkulturowość jako atrybut odmienności wskazywali katolicy niż ewangelicy. Odwrotnie wśród Zaolziaków, gdzie to częściej ewangelicy wymieniali osoby należące do subkultury jako *Inne*. Podobnie do patologii społecznych kojarzonych z przejawem *inności* ustosunkowywali się chłopcy (prawie 38%), jak i dziewczęta (blisko 41%) z Zaolzia. Nie zauważa się również istotnych różnic w tym względzie między katolikami a ewangelikami (odpowiednio nieco ponad 42% i ponad 39%). Istotnych różnic brak także we

wskazaniach młodzieży czeskiej. Na patologię społeczną jako atrybut *Innego* wskazało ponad 11% chłopców i ponad 9% dziewcząt.

Pojmowanie *Inności* w kategoriach odmienności seksualnej ma miejsce w szczególności – choć nie w dużą skalę – u młodych Polaków (17%), gdy młodzież czeska i zaolziańska rzadko uwzględniała takie kryterium poznawcze (odpowiednio 4%, i 7%). Prawdopodobnie jest to efekt zaawansowanej laicyzacji społeczeństwa żyjącego w granicach państwa czeskiego, a wraz z nią być może także większej swobody seksualnej, jaka panuje u naszych południowych sąsiadów. Nieco wyższy wskaźnik procentowy odpowiedzi w przypadku tak rozumianej *inności* przez Zaolziaków w pewnym sensie tłumaczyć można podobieństwem systemów norm i wartości składających się na habitus mentalny Polaków, bez względu na miejsce, w którym żyją. Pomimo, iż na co dzień mieszkają w Republice Czeskiej, to mają więcej kontaktów z kulturą polską, gdzie seksualność człowieka stanowi najprawdopodobniej nadal większy obszar swoistego tabu niż dla Czechów i członków innych grup narodowych. Szczególnym obrazem odmienności seksualnej – w opinii młodych ludzi – jest homoseksualizm, który postrzegają w ten sposób podobnie chłopcy (16,2%) i dziewczęta (18,3%) w Polsce; wśród nich rysują się jednak istotne różnice pod względem wyznania, gdyż 23,5% katolickiej młodzieży wymieniło homoseksualistę jako *Innego*, gdy wśród ewangelików wskaźnik ten jest dziesięciokrotnie mniejszy. Wśród młodzieży w Czechach i na Zaolziu ta orientacja seksualna postrzegana jest w aspekcie pejoratywnym znacznie rzadziej; w Czechach było to około 3,5% u dziewcząt do 4% u chłopców, spośród których żaden wyznawca katolicyzmu nie wskazał takiej kategorii, a wśród ewangelików pojawiła się tylko u 3,5% oraz 2,8% w przypadku osób, które deklarowały, że są ateistami. Na Zaolziu częściej to uczennice (9,3%) w stosunku do chłopców (4,3%) wskazywały homoseksualizm jako formę odmienności, z przewagą ewangelików (9,3%) nad młodymi katolikami (5,3%). Powyżej omawiane kwestie znajdują odzwierciedlenie w tabeli 2, na wykresie 3.

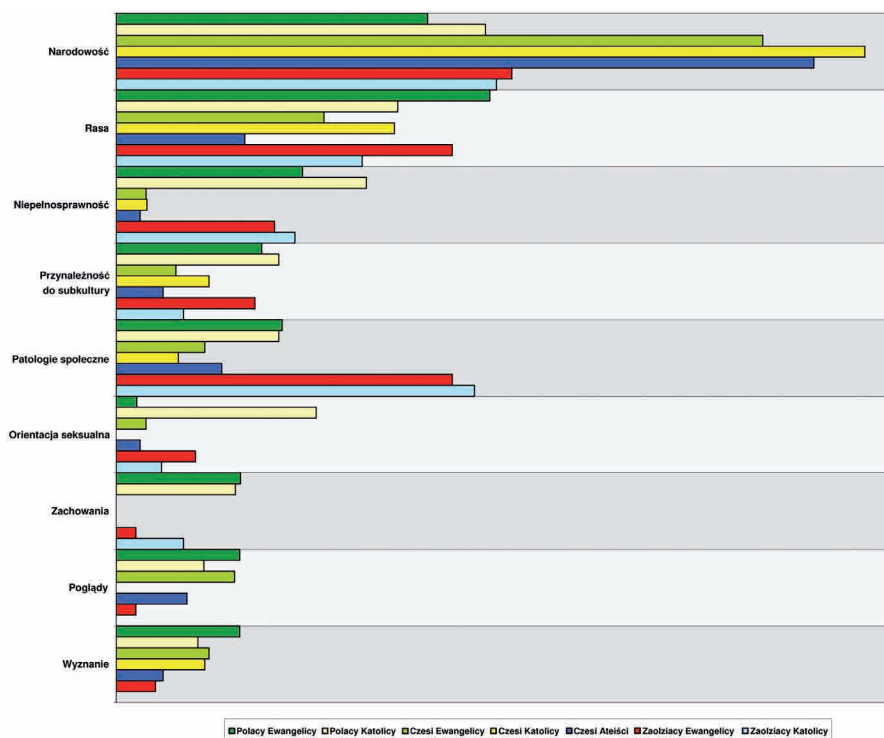
Na nietypowe zachowania jako atrybut odmienności wskazało blisko 14% Polaków; jako jedyni wymieniają oni osoby chore psychicznie, traktując je jako *Inne*; uczyniło tak ponad 8% młodzieży z Polski oraz 5% Zaolziaków. Młodzi Czesi nie wskazują w ogóle na te kategorie zachowań jako czynniki mogące prowokować takie skojarzenia i ocenę. Nietypowe zachowania jako atrybut odmienności wymieniło 15,8% młodych Polek i 11,2% młodych Polaków. Katolicy i ewangelicy wskazują na nie równie często (ok. 14%). Wśród Zaolziaków częściej na zachowania wskazywali chłopcy (6,9%) niż

dziewczęta (3,7%) oraz – w większym stopniu – katolicy (7,9%) niż ewangelicy (2,3%).

TABELA 2. Kategorie osób, które kojarzą się z odmiennością (z uwzględnieniem wyznania badanych – dane podano w procentach)

	Polacy Ewangelicy	Polacy Katolicy	Czeši Ewangelicy	Czeši Katolicy	Czeši Ateiści	Zaolziaacy Ewangelicy	Zaolziaacy Katolicy
Narodowość	36,6	43,4	76	88	82	46,5	44,7
Rasa	43,9	33,1	24,4	32,7	15,1	39,5	28,9
Niepełnosprawność	21,9	29,4	3,5	3,6	2,8	18,6	21,0
Przynależność do subkultury	17,1	19,1	7,0	10,9	5,5	16,3	7,9
Patologie społeczne	19,5	19,1	10,4	7,3	12,4	39,5	42,1
Orientacja seksualna	2,4	23,5	3,5	–	2,8	9,3	5,3
Zachowania	14,6	14,0	–	–	–	2,3	7,9
Poglądy	14,5	10,3	13,9	–	8,3	2,3	–
Wyznanie	14,5	9,6	10,9	10,4	5,5	4,6	–

WYKRES 3. Kategorie osób, które kojarzą się z odmiennością (z uwzględnieniem wyznania badanych – dane podano w procentach)



Źródło: Badania własne.

Procenty nie sumują się do 100 ze względu na wskazania wielokrotne.

Najmniej dostrzeganym kryterium odmienności przez wszystkich uczestniczących w badaniach młodych ludzi okazują się odbiegające od standardów społecznych poglądy, a także wyznanie. Fakt posiadania odmiennych poglądów traktowany bywa jako powód postrzegania czyjejś odmienności; tę cechę wymieniało ponad 11% pytanym Polaków, nieco ponad 7% Czechów i tylko 1% Zaolziaków. Należy również wspomnieć, że – mając na myśli ogólne ramy pojęciowe kategorii odmienne poglądy – młodzież najczęściej wymieniała osoby o postawach powszechnie postrzeganych jako negatywne, a zatem w szczególności rasistów, nacjonalistów, komunistów oraz członków sekt. *Inność* jako kategorię kojarzoną z wyznaniem dostrzegali znacznie częściej młodzi Polacy (10%) niż Czesi i Zaolziacy (odpowiednio 8% i 2%). Niewielka różnica we wskazaniach na posiadane poglądy jako źródło odmienności wystąpiła jest między polskimi chłopcami (10%) a dziewczętami (12,5%) oraz katolikami (10,3%) i ewangelikami (14,6%), choć różnice w odpowiedziach nie są szczególnie widoczne. W Czechach na odmienną światopoglądową również nie wskazali katolicy, atrybutem odmienności jest ona zdaniem części ewangelików (13,9%) oraz ateistów (8,3%). Podobne postawy prezentowały dziewczęta (8,1%) jak i chłopcy. Na Zaolziu tylko niewielki odsetek chłopców (3,5%) wskazał na odmienną wynikającą z różnic w poglądach; są to wyłącznie ewangelicy (6,5%). Zauważyć można, iż odmienne wyznanie jest wyznacznikiem odmienności przede wszystkim dla dziewcząt, zarówno z Polski (10,8%), jak i z Czech (10,8%) oraz Zaolzia (3,7%). Chłopcy rzadziej wymieniali osoby innych wyznań myśląc o *Innych* (odpowiednio 7,5%, 4,9% – na Zaolziu żaden uczeń płci męskiej nie wskazał na wyznanie jako cechę *Innego*). Wśród skojarzeń z odmiennością osoby o innym wyznaniu były wymieniane częściej przez ewangelików (polskich – 14,6%, czeskich – 10,9%, zaolziańskich – 4,6%) niż katolików (odpowiednio 10,3% oraz 10,4%; na Zaolziu żaden katolik nie wskazał na wyznanie jako kategorię odmienności).

Uzyskane dane empiryczne pozwalają dostrzec pewną tendencję, która wskazuje na rozbieżność w postrzeganiu patologii społecznych (bezdumności, alkoholizmu, narkomanii) przez młodzież, przyczyniającą się do kategoryzowania osób jako *Innych* i związaną ze statusem społecznym rodziny. Aż 88% uczniów z Zaolzia, których rodzice legitymują się wyższym wykształceniem, wymieniło co najmniej jedną z patologii społecznych, w odpowiedzi na pytanie o osobę odmienną. Także w Polsce patologie społeczne były najczęściej wymieniane przez młodzież pochodzącą z rodzin o wyższym wykształ-

ceniu (32,8% – jest to trzecia kategoria pod względem ilości odpowiedzi). Podobnie wśród młodych ludzi narodowości czeskiej – patologie społeczne są już trzecią najliczniej wymienianą kategorią postrzegania odmienności. Uczniowie, których rodzice mają średnie lub niższe wykształcenie, znacznie rzadziej przypisywali określone znaczenie poszczególnym formom społecznych patologii.

Zebrane dane empiryczne pozwalają na wskazanie pewnych tendencji do nadawania znaczenia (a nawet społecznego naznaczania) pewnych kategorii odmienności wraz z niższym wykształceniem rodziców. Uczniowie, których rodzice mają niższy poziom wykształcenia, częściej byli skłonni postrzegać orientację seksualną, niepełnosprawność i upośledzenie, a także przynależność do subkultury jako formę odmienności znacznie częściej niż uczniowie z rodzin o wyższym statusie społecznym (także wykształcenia). Można w tym miejscu pokusić się o stwierdzenie, że – biorąc pod uwagę wyniki uzyskane przez badaczy kwestii postrzegania zjawisk społecznych przez młodzież wywodzącą się ze środowisk o zróżnicowanym statusie społecznym³⁹ – fakt ten nie powinien znacząco dziwić. Motywacja czy nawet konieczność predysponowania do uzyskania wyższego wykształcenia i zmiany pozycji społecznej, między innymi za sprawą własnego rozwoju intelektualnego, poszerzania wiedzy i rozwoju poglądu na świat, wymusza poniekąd stopniowe dojrzewanie do nowych, nie obciążonych przekazem społecznym sposobów myślenia zarówno o własnych możliwościach, jak i drugim człowieku. Wraz z poszerzaniem się światopoglądu człowieka rozwija się jego otwartość na świat, co sprawia, że *inność* – objawiająca się w różnych postaciach – przestaje dziwić.

W badaniach autorzy wprowadzili jeszcze jeden wątek, który miał na celu zweryfikowanie deklarowanego sposobu postrzegania osób, poprzez wskazanie cech atrybutywnych, które powodują, że mogą być one uznawane za *Innych*. Cechy te, podobnie jak i osoby z nimi kojarzone, można pogrupować w kategorie, pozwalające na stworzenie swoistej ilustracji *Innego* w oczach młodzieży. Ilustracja ta umożliwia również wskazanie potencjalnych cech,

³⁹ Można w tym miejscu powołać się na wyniki badań prowadzonych przez badaczy kwestii tolerancji i świadomości zjawisk społecznych, jak również innych spraw, zamieszczonych w tym tomie.

które sprzyjać mogą etykietowaniu⁴⁰ i stygmatyzacji społecznej⁴¹. Oba procesy są wynikiem kategoryzacji, która prowadzić może do kształtowania relacji wzajemnych, budowanych na przekonaniu bądź tendencji do psychicznej dominacji. Jak wskazują badacze stereotypów i uprzedzeń⁴², samo postrzeganie osoby przez pryzmat stereotypu może wywierać silny wpływ na zachowania i postawy obserwatora w określonych warunkach bądź kontekście oraz w relacjach międzygrupowych w przyszłości.

Na podstawie analizy wyników badań empirycznych zauważyć można, iż młodzież w postrzeganiu Innych – w szczególności – kieruje się tzw. kategoriami pierwotnymi (podstawowymi) związanymi z wyglądem innych ludzi. Ta kategoria poznawcza posiada szczególny status, ponieważ cechy fizyczne wywierają silny wpływ na sposób, w jaki uczestnicy relacji mogą interpretować większość (a w niektórych przypadkach nawet całość) informacji na temat postrzeganego *Innego*⁴³. Niektóre z badań dowodzą wręcz, iż sama ekspozycja (np. twarzy) osoby, która kojarzy się z płcią czy zawodem może przywołać w sposób podświadomy emocje, uczucia lub opinie i przekonania względem tej osoby. Oczywiście, posługiwanie się etykietą określonej kategorii nie zawsze w sposób bezpośredni przywołuje lub ożywia stereotyp związany z tą kategorią. W praktyce społecznej jednak, kiedy spotykamy osobę, należącą do jakiejś charakterystycznej grupy, korzystamy ze swojej oszczędności poznawczej, a także utworzonej etykiety, która – niejako bez naszego świadomego udziału – kategoryzuje tę osobę. W ten sposób nazwa kategorii w sposób automatyczny przywołuje i przybliża związane z nią stereotypy. Skłonność do dzielenia niektórych ludzi na *Swoich* i *Obcych* decyduje poniekąd o sposobie postrzegania *Innych*. Na ogół członków obcej grupy jesteśmy skłonni postrzegać jako podobnych do siebie pod względem pewnych wyraźnych cech, pozostając jednocześnie w przekonaniu o niepowtarzalności własnej grupy, czasami także jej wielorakich kompetencji. W tym kontekście faworyzacja własnej grupy odniesienia może okazać się

⁴⁰ Etykietowanie to proces, w wyniku którego jednostka jest odrzucana przez otoczenie z powodu jej zachowań, co dodatkowo wzmacnia jej nieakceptowane zachowania.

⁴¹ Stygmatyzacja polega na odrzuceniu jednostki przez grupę z powodu pewnych jej cech osobistych (fizycznych, etnicznych).

⁴² Na badania takie powołuje się m.in.: T.D. Nelson, *Psychologia uprzedzeń*, cyt. wyd., s. 45.

⁴³ Por. m.in.: D.L. Hamilton, J. W. Sherman, *Stereotypes*, [w:] R.J. Wyer, T.K. Srull (red.), *Handbook of social cognition* (t. 2, s. 1–68). Hillsdale 1994, NJ: Erlbaum. Podaję za: T.D. Nelson, *Psychologia uprzedzeń*, cyt. wyd., s. 42.

niebezpieczna, głównie z uwagi na tendencję niektórych ludzi do bezpodstawnego podnoszenia własnego wizerunku na tle *Innych*, często z wykorzystaniem mechanizmu imitowania własnych kompetencji i nazbyt rozbudowanego poczucia własnej wartości⁴⁴.

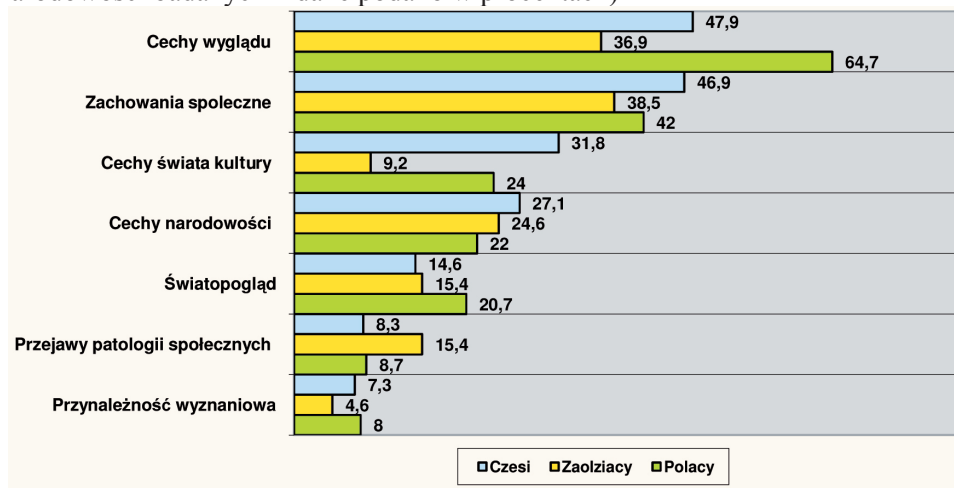
W celu głębszej weryfikacji sposobu, w jaki młodzi ludzie z pogranicza polsko-czeskiego kategoryzują *Innych*, celowo zadano młodzieży pytania o cechy, które – ich zdaniem – sprawiają, że traktujemy osobę jako *odmienną*. Oczywiście, należy wspomnieć, iż nie zawsze ze stosunkiem do odmienności wiąże się dystans, będący wielokrotnie jego pierwotną konsekwencją, jednak istnieje wiele sytuacji społecznych, które wydają się potwierdzać ten stereotyp.

Analiza wypowiedzi młodzieży na ten temat pozwala wyróżnić pewne dominanty, wśród których – generalnie – na pierwszym miejscu sytuują się cechy związane z wyglądem *Innego*, na drugim – zachowania behawioralne, przywołujące skojarzenia z *innością*, bądź świadczące o niej; na kolejnym – trzecim miejscu – młodzież wymienia cechy, wyznaczone przynależnością do określonego (często odrębnego) świata kulturowego. Szczegółowa analiza wybranych wypowiedzi pozwala zauważyć, iż wśród młodych Polaków zdecydowanie najwięcej odpowiedzi (64,7%) dotyczy cech wyglądu osoby uważanej za *Inną* – *Obcą*. Najczęściej wymienianymi cechami wyglądu *Innego* są: *kolor skóry*, *odmienny ubiór*, czy też ogólnie – *inny wygląd*. Polska młodzież, znacznie częściej niż pozostali badani, wśród cech charakterystycznych dla *Innego* wymienia cechy zewnętrzne, a różnica między chłopcami a dziewczętami (63,5% oraz 65,6%) jest nieznaczna. Częściej cechy wyglądu skłonni byli wymieniać katolicy (68,5%) niż ewangelicy (58,1%). Warto zauważyć, że jedynie młodzi Polacy (ok. 8% z nich) wśród cech zaliczonych do kategorii tak rozumianych zachowań wymieniają homoseksualizm, zwracając uwagę na formy ich społecznych manifestacji. Preferencje te wskazują dane zamieszczone na wykresie 4. Uczniowie czescy podobnie często (47,9%) wskazują cechy zewnętrzne wśród atrybutów *Innego*, jednak tu prymat cech wyglądu nad innym cechami nie jest aż tak wyraźny. Również wśród młodych Czechów odpowiedzi wskazujące cechy wyglądu jako sprzyjające klasyfikowaniu do kategorii *Inny* występowały najczęściej – nieco częściej wśród chłopców (co drugi wskazuje na wygląd) niż wśród dziewcząt (46% z nich). Zdecydowanie częściej wśród czeskich uczniów na wygląd wskazu-

⁴⁴ Szerzej m.in.: M. Leary, *Wywieranie wrażenia na Innych. O sztuce autoprezentacji*, Gdańsk 1999, GWP, s. 180–181.

ją ewangelicy (65%) niż katolicy (40%). Odsetek ateistów wymieniających cechy zewnętrzne osoby jako świadczące o odmienności wynosi blisko 60%. Wśród młodzieży z Zaolzia odpowiedzi wskazujące na wygląd zewnętrzny jako cechę odróżniającą ludzi znacząco od siebie (nawzajem) pojawiają się na drugim miejscu (36,9%) tuż za kategorią cech, które wyrażają się w zachowaniach behawioralnych (38,5%). Podobnie jak Polacy, także Czesi z odmiennością w szczególności wiązali zachowania zewnętrzne (odpowiednio 42% oraz 46,9%). Dla młodych Zaolziaków cechy związane z wyglądem nie są najważniejsze, bardziej jednak istotne dla chłopców (41,2%) niż dziewcząt (36,2%). Częściej także wskazują je młodzi katolicy z Zaolzia (41,4%) niż ewangelicy (34,3%). Dane, o których mowa ilustrują wykresy 4, 5 i 6.

WYKRES 4. Kategorie cech będących atrybutami odmienności (z uwzględnieniem narodowości badanych – dane podano w procentach)



Źródło: badania własne.

Procenty nie sumują się do 100 ze względu na wskazania wielokrotne.

Najważniejszym aspektem odmienności dla młodzieży zaolziańskiej są zachowania. Zdecydowanie częściej wskazują na nie chłopcy (52,9%) niż dziewczęta (34%). Częściej także ewangelicy (42,9%) niż katolicy (35,7%). Nieco odmiennie wyniki kształtują się wśród młodych Polaków. Częściej zachowania jako cechy *Innego* wskazują dziewczęta (44,6%) niż chłopcy

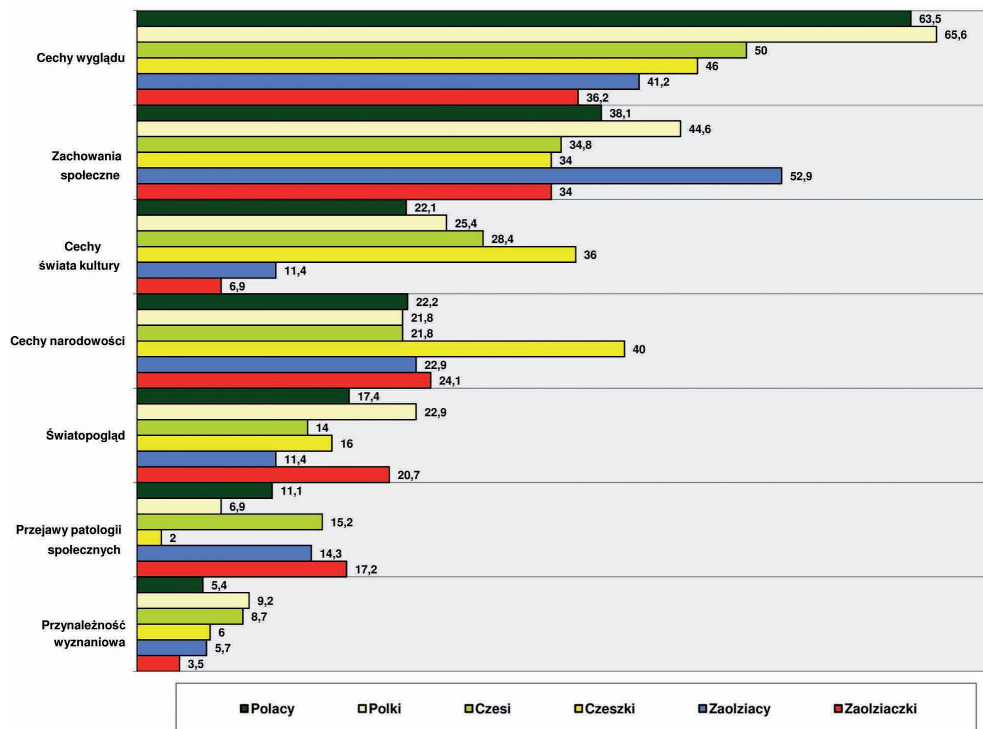
(38,1%), a także ewangelicy (51,6%) niż katolicy (38,9%). Także czescy ewangelicy częściej (45%) niż tamtejsi katolicy (20%) wśród odpowiedzi o cechy *Innego* wymieniają zachowania, tu jednak różnica jest znacznie bardziej wyraźna. Odpowiedzi wskazujące na zachowania jako atrybuty odmienności pojawiają się podobnie wśród ewangelików i ateistów (ok. 43%).

Zdecydowanie większe znaczenie cechom związanym ze światem kultury przypisują Czesi (31,8%) i Polacy (24%) niż Zaolziacy. Wśród kulturowych atrybutów odmienności najczęściej wymieniane były: system *wartości, styl życia, tradycje czy zwyczaje*. Co ciekawe, cechy te jednak wymieniło jedynie 9,2% Zaolziaków. Elementy świata kulturowego, tak często pojawiające się w odpowiedziach młodych Polaków, wymieniane są dwukrotnie częściej przez ewangelików (38,7%) niż katolików (19,4%). Odpowiedzi chłopców i dziewcząt rozkładają się z pewnym podobieństwem (odpowiednio 22,2% oraz 25,3%). Wśród młodzieży czeskiej odpowiedzi związane ze światem kulturowym człowieka pojawiały się też u prawie co drugiego ateisty. Wskazało je także 30% ewangelików oraz tylko 2% mniej katolików. Częściej na odmienność kojarzoną ze stylem życia, tradycjami i wartościami wskazują dziewczęta (36%) niż chłopcy (28,6%). Wśród Zaolziaków odpowiedzi związane z kulturą pojawiają się podobnie u dziewcząt (8,5%) i chłopców (11,8%); nieco częściej skłonni byli wymieniać je katolicy (11,4%) niż ewangelicy (6,9%).

Warto również zauważyć, iż w nieomal jednakowym stopniu cechy związane z narodowością wymieniają uczniowie z Polski, Czech i Zaolzia. Dla wszystkich to głównie język, jakim posługuje się *Inny* utożsamiany jest z tą cechą, która jednoznacznie odróżnia osobę jako *Inną*. Na język jako cechę związaną z narodowością wskazują odpowiednio młodzi Czesi (27,1%), następnie Zaolziacy (24,6%), najrzadziej Polacy (22%). Odpowiedzi wiążące odmienność z narodowością, mimo iż wskazywane prawie równie często tak przez Polaków, jak i Czechów i Zaolziaków, znajdowały zróżnicowane uznanie z uwagi na płeć i wyznanie grupy badanej. Choć wśród młodych Polaków i Polek nie zauważa się różnic w traktowaniu narodowości jako cechy przyczyniającej się do odmienności, to jednak Czeszki skłonne były wiązać narodowość z odmiennością prawie dwukrotnie częściej (40%) niż Czesi (21,7%). Na Zaolziu to chłopcy częściej (29,4%) łączyli odmienność z narodowością niż dziewczęta (21,3%). Polscy katolicy znacznie częściej (26,9%) niż ewangelicy (9,7%) postrzegali *Innych* przez pryzmat cech narodowych. Podobnie sądził Zaolziacy, ale tu różnica ta jest nieznaczna (odpowiednio 24,1% oraz

22,9%). Także u czeskiej młodzieży różnice te były niewielkie – najczęściej narodowość wskazują ewangelicy (30%), niewiele rzadziej katolicy (26%) i ateści (24,3%). Tendencje te – z uwzględnieniem omawianych zmiennych pośredniczących – wskazują dane na wykresach 4, 5 oraz 6.

WYKRES 5. Kategorie cech będących atrybutami odmienności (z uwzględnieniem płci badanych – dane podano w procentach)



Źródło: badania własne.

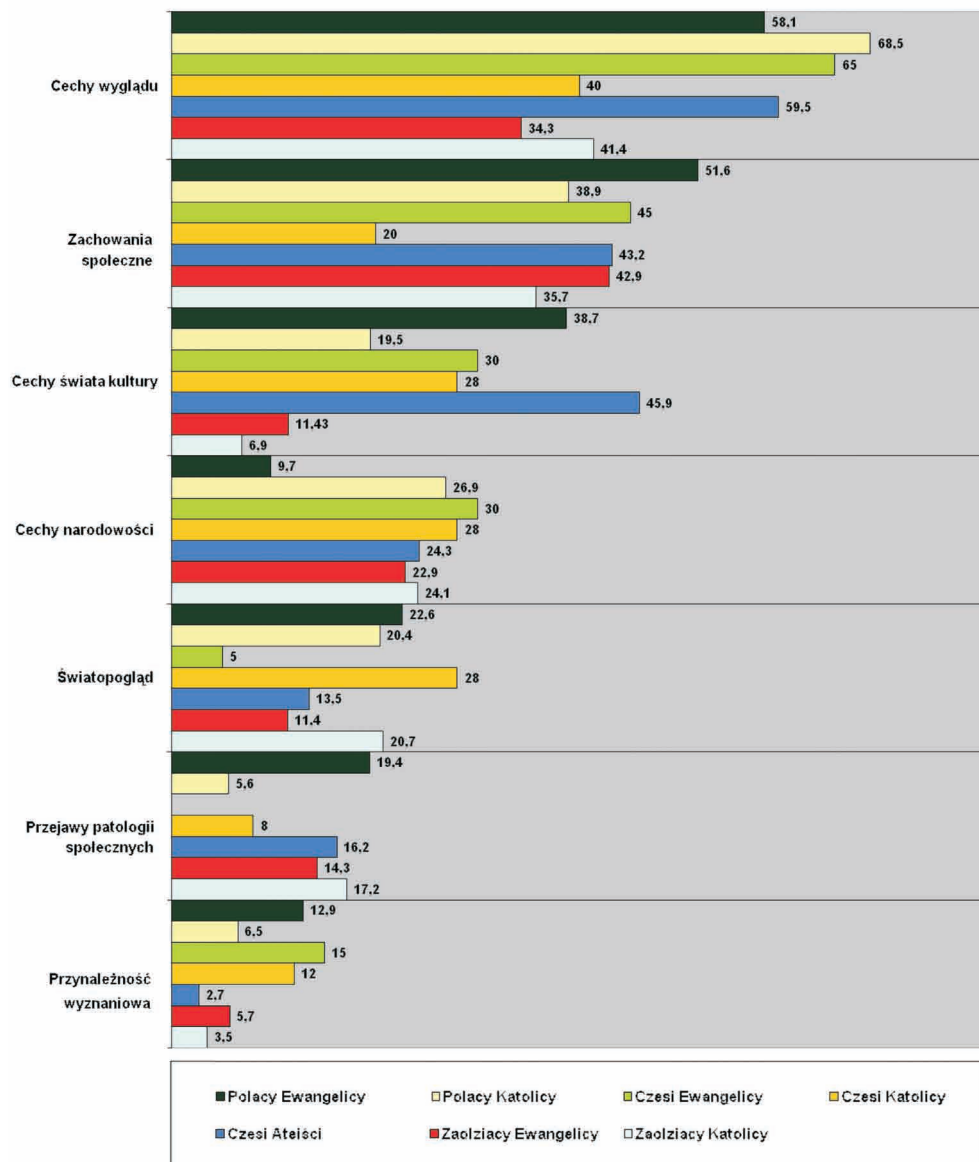
Procenty nie sumują się do 100 ze względu na wskazania wielokrotne.

Podobny status w wypowiedziach młodzieży uzyskały te cechy *inności*, które związane są ze światopoglądem i manifestowaniem swoich poglądów (młodzież polska – 20,7%, Zaolziacy – 15,4% i Czesi – 14,6%), a także cechy, przyczyniające się do traktowania kogoś jako Obcego, wyrażające się w patologii zachowań społecznych (dominowały wypowiedzi Zaolziaków – 15,4%) oraz cechy związane z odmienną przynależnością wyznaniową. Dane, o których mowa, ilustruje wykres 4. Zauważa się, że cechy światopoglądowe, jako przyczyniające się do postrzegania osób w kategoriach odmienności, wymie-

nią częściej dziewczęta niż chłopcy; dzieje się to zarówno w Polsce, jak i w Czechach oraz na Zaolziu (dysproporcje kształtują się w granicach 3–5%). Zdecydowanie większe różnice występują między ewangelikami i katolikami w obu krajach. Młodzi Czesi i Zaolziacy, będący wyznawcami katolicyzmu, częściej (odpowiednio 28% oraz 20,7%) niż ewangelicy (analogicznie 5% i 11,4%) wymieniają cechy związane z odmiennością poglądów. W Polsce odsetek ten jest zbliżony. Wśród młodzieży polskiej i czeskiej z kolei częściej chłopcy (11,1% oraz 15,2%) sytuują patologie społeczne wśród cech *Innego*. Szczególnie duża dysproporcja występuje wśród czeskich uczniów, wśród których sądzi tak tylko 2% dziewcząt (w Polsce 6,9%). Na Zaolziu odsetek odpowiedzi dziewcząt i chłopców jest zbliżony. W Polsce nieomal co piąty ewangelik i jedynie 5,6% katolików wymienia przynajmniej jedną z patologii jako atrybut odmienności. Co ciekawe, wśród młodych Czechów żaden ewangelik nie wymienia patologii, odpowiadając na pytanie o cechy *Innego*; uwaga ta dotyczy 8% katolików oraz ponad dwukrotnie więcej ateistów. Wśród młodzieży z Zaolzia różnice między katolikami a ewangelikami prawie nie występują. Obraz ten widoczny jest na wykresach 4, 5 i 6.

Inne wyznanie jest postrzegane jako cecha osoby odmiennej nieco częściej przez ewangelików niż katolików. Bardzo małe znaczenie wyznaniu nadają ateści (2,7% wśród czeskiej młodzieży). Chłopcy z Czech i Zaolzia wśród odpowiedzi częściej (8,7% oraz 5,7%) niż tamtejsze dziewczęta (odpowiednio 6% i 3,5%) wymieniają wyznanie, w przeciwieństwie do młodzieży polskiej, gdzie dziewczęta robią to częściej (9,2%) niż chłopcy (5,4%). Opisywane kryteria wartościowania prezentuje wykres 4 i 5, a także – szczegółowo – wykres 6 zamieszczony poniżej.

WYKRES 6. Kategorie cech będących atrybutami odmienności (z uwzględnieniem wyznania badanych – dane podano w procentach)



Źródło: badania własne.

Procenty nie sumują się do 100 ze względu na wskazania wielokrotne.

Nie mniej istotnym elementem postaw młodych ludzi wobec odmienności jest afektywny i behawioralny ich komponent. To, jakie emocje pojawiają

się w przewidywanym, antycypowanym lub realnym kontakcie z *Innym* oraz jakie zachowania w takich sytuacjach deklaruje młodzież, dopełnia pełne rozumienie postawy⁴⁵. Podobnie, jak w przypadku kategorii osób kojarzących się z odmiennością, tak też w przypadku wyodrębniania cech atrybutywnych *Innego*, istotne jest także to, czy emocjonalny i behawioralny komplement postawy różnicuje narodowość, płeć oraz wyznanie młodych ludzi. Młodzieży zadano pytania o to, co odczuwa, jakie emocje jej towarzyszą w spotkaniu z *Innym*? Można zatem zauważyć, że projekcja i prawdopodobieństwo uzyskania określonych odpowiedzi, wskażą wszelkie możliwe formy eskalacji dotyczące kwestii gotowości do zachowań prospołecznych. Poziom owych zachowań wyznaczany jest wieloma czynnikami, których natura jest złożona, z uwagi na oddziaływanie na jednostkę różnych czynników, sprzyjających (bądź nie) kształtowaniu ważnych umiejętności społecznych. Jednostka uczy się przeżywania, selektywnego odwzorowywania oraz ekspozycji emocji, kierowanych na *Innych*. Proces ten inauguruje rozwój takich umiejętności, jak: wyrażanie emocji i przeżyć, kształtowanie zachowań empatycznych⁴⁶ i osobistych kompetencji do komunikacji, które wyrażają się w umiejętności interaktywnego oddziaływania na *Innych*, podtrzymywania kontaktu i kierowania emocjami u siebie oraz u *Innych*. Oczywiście, należy pamiętać, iż owa gotowość do zachowań społecznych i prospołecznych rozwija się od poziomu deklaratywnego do instrumentalno-behawioralnego, co sprawia, iż to przede wszystkim stan emocjonalny (i emotywny) daje początek procesom motywacyjno-dążeńiowym, które uruchamiają wszelkie próby i rzeczywiste działania skierowane na *Innych*. Zatem, oczywiste staje się, że pierwszym środowiskiem, które uczy rozszerzonego pojęcia *MY* jest rodzina, w której dziecko może zauważyć nie tylko socjobiologiczne normy wzajemności międzyludzkich i rządzące nimi prawidłowości, ale także motywy indywidualne podejmowanych dążeń do zachowań prospołecznych. Sprawą oczywistą jest wieloaspektowość (endogeniczność i egzogeniczność⁴⁷) mechanizmów

⁴⁵ Zadaniem ankietowanych było przypisanie hipotetycznym reakcjom emocjonalnym oraz behawioralnym częstotliwości ich pojawiania się w kontakcie z *Innym*.

⁴⁶ Szerzej o empatii, będącej komponentem inteligencji emocjonalnej: J. Suchodolska, *Inteligencja emocjonalna – możliwości zastosowania w edukacji międzykulturowej*, [w:] T. Lewowicki, J. Urban (red.), *Edukacja międzykulturowa na pograniczach w pierwszych latach rozszerzonej Unii Europejskiej – teoria i praktyka*, Katowice 2007, Wyd. Gnome.

⁴⁷ Szerzej m.in.: M. Jarymowicz, *Modyfikowanie wyobrażeń dotyczących „Ja” dla zwiększenia gotowości do zachowań prospołecznych*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 16–17.

tych zachowań, które tłumaczyć można wyborem jednej z reguł, wśród których wymienić warto: – przesłanki i preferencje indywidualne (osobowość, doświadczenia wychowawcze, płeć, nastrój czy presja sytuacyjna), – zasadę maksymalizacji zysków i minimalizacji kosztów/strat, regułę darwinowskiego egoizmu⁴⁸, bądź działania zgodne z zasadą empatii i altruizmu (bezinteresowne)⁴⁹. Wszystkie z wyżej wymienionych kategorii poznawczych funkcjonują w świecie interakcji międzyludzkich, a ich siła i sprawczość uaktualniają się w zależności od wspomnianego już kontekstu społecznego. W niektórych sytuacjach regulatorem zachowań prospołecznych staje się norma odpowiedzialności społecznej⁵⁰, głosząca niepisaną zasadę, by pomagać tym, którzy tego potrzebują, zwłaszcza gdy są od nas zależni. Ponadto, warto zauważyć, iż świadomość i znajomość przez dziecko normy pomagania, a także perspektywa i możliwość uzyskania pochwały rozwija się już w 6–7 roku życia. Wyniki licznych badań dowodzą, iż rodzice, którzy konsekwentnie chwalać swoje dziecko za pomoc, rozwijają w nim i utrwalają (czasami nawet nawykowo) skłonność do pomagania. Nie wykształcenie zatem normy pomagania bądź brak jej zinternalizowania w młodym wieku może w sposób pośredni lub bezpośredni prowadzić także w przyszłości do obojętności⁵¹.

Analizując odpowiedzi na kolejne pytanie zadane młodym ludziom z Polski, Czech i Zaozla, dotyczące reakcji deklarowanych jako często towarzyszących im w kontakcie z odmiennością, zauważa się, że najchętniej wymienianymi odpowiedziami spośród podanych w ankiecie są te, które podkreślają, iż badany *docenia własne zdrowie, uśmiecha się, jest przyjazny oraz jest gotów nieść pomoc*. Nie trudno kojarzyć takie wypowiedzi z emocjami wobec osób dotkniętych jakimś obszarem dysfunkcjonalności. *Inny*, którego sytuacja społeczna, zdrowotna czy kulturowa wydawać się może niekorzystna zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i społeczno-kulturowym bądź prawnym, budzi raczej empatię młodzieży. Można przypuszczać, iż – zwłaszcza w sytu-

⁴⁸ Zdaniem Mc Guire’a, chęć i opłacalność pomagania jest tym większa, im bliższa jest nam osoba potrzebująca pomocy. Tendencja do faworyzowania bliskich wzrasta wraz z więzami pokrewieństwa. Por. m.in.: T. Maruszewski, *Psychologia poznania*, Gdańsk 2001, GWP; por. też H. Hamer, *Psychologia społeczna: teoria i praktyka*, cyt. wyd., s. 163.

⁴⁹ H. Hamer, *Psychologia społeczna: teoria i praktyka*, cyt. wyd., s. 162.

⁵⁰ L. Berkowitz, *Frustration-aggression hypothesis. Examination and reformulation*, *Psychological Bulletin*, 106, 59–73.; podają za: H. Hamer, *Psychologia społeczna: teoria i praktyka*, cyt. wyd., s. 167.

⁵¹ Szerzej m. in.: J. Reykowski, *Motywacja, postawy prospołeczne i osobowość*, Warszawa 1986, PWN.

acjach kryzysowych i trudnych, sytuacjach marginalnych, mogących świadczyć o peryferyzacji życiowej – młodzi ludzie posługują się refleksją, myśląc w kategoriach aksjologicznych. Uświadamiają sobie wartość zdrowia, dobrej kondycji czy też zadowalającego statusu społecznego z perspektywy osoby, która o takie wartości i dobra zabiega, sama nie potrafiąc zaspokoić potrzeb, które dla innych ludzi są oczywiste i stanowią o pewnym podstawowym standardzie. Wybory przywołanych przykładowo wypowiedzi dokonane przez młodzież są podobne, jednak można powiedzieć, iż w nieco większym stopniu deklarują je Polacy niż Czesi i Zaolziacy. Wśród polskiej młodzieży pojawia się także częściej niż u innych myśl: *myślę, że jestem szczęściarzem* oraz *akceptuję wzrokiem*. Wszystkie powyższe reakcje częściej pojawiające się u dziewcząt niż u chłopców, świadczyć mogą o ich poziomie gotowości prospołecznej, który – generalnie – uznać można za zadowalający w stosunku do partycypowanego społecznie.

Warto zauważyć także, że młodzi Zaolziacy (szczególnie chłopcy) w nieco większym stopniu deklarowali postawę negatywnej tolerancji, używając między innymi stwierdzenia: *staram się nie zwracać uwagi*. Wśród deklarowanych zachowań behawioralnych i postaw badanej młodzieży najrzadziej pojawiają się te, które wskazują na negatywne reakcje emocjonalne wobec *Innego*. W niewielkim stopniu, częściej chłopcy niż dziewczęta, deklarują takie emocje w kontakcie z *Innym* jak: *smutek, żal, przygnębiecie czy gorycz*. U młodzieży polskiej sporadycznie pojawiły się reakcje, które interpretuje ona, wybierając określenia takie, jak: *odsuwam się i obawiam się kontaktu* (nieco częściej jednak wśród chłopców, a także bardziej wyraźnie wśród ewangelików i katolików niż wśród osób deklarujących ateizm). Młodzi Czesi wśród reakcji występujących najrzadziej wymieniali: *staram się nawiązać kontakt*; postawa ta słabo rysuje się szczególnie u osób, które uważają się za ateistów.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż zarówno skłonność do wycofywania się, jak i tendencje do braku uwagi niekoniecznie wiązać się muszą z niechęcią czy wrogością. Mogą bowiem być pochodną (skutkiem ubocznym) niewiedzy, braku umiejętności społecznych, które – z jednej strony – doskonalą się immanentnie w trakcie życia, na różnych jego etapach, ale które powinny być rozwijane i doskonalone. Nie zawsze też środowisko wychowania dostarcza odpowiednich wzorów do zachowań społecznych sprzyjających kształtowaniu się otwartości młodego człowieka. Nieświadomość czy brak zaradności także rodzić mogą takie zamknięte, ambiwalentne bądź negatyw-

ne emocje, zachowania (również postawy), które wymagają bezwzględnej reakcji wzmacniającej ze strony środowiska wychowania i edukacji.

Podsumowanie

Zagadnienie otwartości na *Innych* – zdolności dostrzegania ich, rozumienia ich stanów i potrzeb, postaw wobec nich – stanowi jedną z podstawowych kwestii, które wpisują się w szeroko rozumiane uwarunkowania relacji międzyludzkich. Granice indywidualnego świata są niezwykle zróżnicowane, zarówno pod względem dystansu fizycznego, jak i psychologicznego. Te granice indywidualnego świata są mniej lub bardziej dla *Innych* zamknięte, a możliwości otwarcia osiągane w różnym stopniu. Zarówno literatura przedmiotu, jak i obserwacje życia społecznego pozwalają zauważyć, że we wczesnych etapach rozwoju stosunek do *Innych* i rodzaj dystansu wobec nich ma charakter raczej fizyczny, natomiast w kształtujących się relacjach z bezpośrednim otoczeniem tworzy się (rodzi) płaszczyzna psychologiczna, uznawana za jedną z podstawowych form określających więzi. Pierwotne mechanizmy zbliżania się do *Innych* mają charakter mechaniczny (czy automatyczny), oparty na syntonii afektywnej; jej której przejawy są przeżywane na poziomie empatii emocjonalnej⁵². Podlegająca jednak stopniowemu ćwiczeniu umiejętność empatyzowania ze środowiskiem (także rozwijania inteligencji emocjonalnej), w zależności od odbieranych sygnałów i tworzenia się reprezentacji tego otoczenia, sprzyja stopniowemu różnicowaniu, w zależności od odczuć i przeżyć młodego człowieka. Taką też drogą powstają w jego umyśle uprzedzenia wobec świata, będące jednym z typowych wzorców automatycznego, afektywnego sposobu reagowania, który bardzo często znacznie wyprzedza możliwości racjonalnego, umysłowego rozpoznania sytuacji. Stopień wspomnianej bliskości psychologicznej, stanowiącej podstawy podziału świata na *Swoich* i *Obcych*, zależny od bezpośredniego kontaktu – wraz z upływem czasu – stopniowo, wraz z rozwojem tzw. poznawczych reprezentacji świata, zmienia się, ponieważ powstają nowe źródła informacji. Wspomniane granice przestrzeni osobistej utrudniać mogą możliwość poznania *Innego*, co przyczynia się do tworzenia wizerunku omawianego już uogólnionego *Innego*, który tak łatwo podlega społecznemu wartości-

⁵² M. Jarymowicz, *Psychologiczne podstawy podmiotowości. Szkice teoretyczne, studia empiryczne*, Warszawa 2008, PWN, s. 84.

waniu, poprzez nadawanie symbolicznego znaczenia cechom, wskazującym na owe różnice, a także granice indywidualne między ludźmi.

Analiza zebranego materiału empirycznego skłania też do wniosku, iż najbardziej obecną w świadomości młodych ludzi kategorię, kojarzoną z *Innymi* wyznacza kryterium przynależności narodowo-etnicznej. Wydaje się to dość oczywiste i przejrzyste, nie tylko dla ludzi w wieku rozwojowym. Jest to bowiem, obok płci, jeden z głównych wskaźników identyfikacji społecznej. Określenie sytuacji człowieka poprzez fakt przynależności w ramach szerszej grupy odniesienia, jaką jest społeczeństwo i naród potwierdzają wyniki empiryczne licznych badań prowadzonych zarówno w środowiskach i społecznościach homogenicznych, jak i heterogenicznych⁵³. Uwaga ta dotyczy – z jednej strony – postrzegania Innych, z drugiej – samej autoidentyfikacji⁵⁴. Drugą taką wyraźną i – jak się wydaje – oczywistą kwestią jest postrzeganie *inności* w kontekście swoistej genealogii grupowej, co sprawia, iż – w ogólnej ocenie młodzieży – *Inny* to ten, który jest przykładem odmienności rasowej, a więc znacząco pod względem konstytutywnych cech fizycznych się wyróżnia. Oczywiście, nie wszystkie wyobrażenia, ukryte w wypowiedziach badanych osób, możliwe są do weryfikowania z wykorzystaniem mechanizmów myślenia zdroworozsądkowego, jednak niektóre z nich mają takie społeczne egzemplifikacje. Powyższe z wymienionych w tym opracowaniu mogą być tego przykładem. Dalsze w kolejności kategoryzacje społeczne dotyczą raczej emocji, zachowań społecznych i form funkcjonowania człowieka, które przez swoją specyfikę

⁵³ Społeczności homogeniczne to społeczności tradycyjne, żyjące w jednorodności oddziaływań kulturowych, rządzące się prawami silnej kontroli, opartej na zwyczajach, która przyjmuje formę kodeksu moralnego respektowanego w różnych środowiskach socjalizacji. Społeczności heterogeniczne, natomiast, rozumiane jako nowoczesne i złożone funkcjonują na prawach luźnej kontroli społecznej, o dużym marginesie swobody wymuszanej czynnikami ekonomicznymi, mobilnością społeczną, anonimowością i zmianą statusu społecznego.

⁵⁴ Wyniki badań dotyczących identyfikacji narodowej pozwalają podkreślić, jak ważną dla człowieka – nawet w realiach zintegrowanej Europy – jest owa kategoria przynależności społecznej. Przykładem tego mogą być deklaracje i zachowania autoidentyfikacyjne mieszkańców pogranicza kulturowego, którzy spośród wymienionych kategorii samookreślenia wybierali kategorię Polak/Polka, czasami też mieszkańców regionu. Por. szerzej na ten temat: J. Suchodolska, *Edukacyjne, społeczno-kulturowe i gospodarcze uwarunkowania tożsamości młodzieży z pogranicza polsko-czeskiego*, Opole 2003, Wydział Historyczno-Pedagogiczny Uniwersytetu Opolskiego (niepublikowana praca doktorska, napisana pod kierunkiem prof. zw. dra hab. Tadeusza Lewowickiego); por. też: Z. Jasiński, A. Kozłowska (red.), *Tożsamość narodowa młodzieży na pograniczu*, Opole 1997, Wyd. UO; T. Lewowicki (red.), *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży*, Cieszyń 1994, Wyd. UŚ – Filia w Cieszyń.

i rozbieżność cech na poziomie emocjonalno-mentalnym i behawioralnym podkreślają fakt swojej odmienności w stosunku do osoby, która tę obcość obserwuje bądź ocenia. Dlatego też na dalszy plan w procesie kategoryzacji Innych schodzą opisywane powyżej formy ekspozycji społecznego *Ja*, przyczyniające się do odczuwania przez człowieka lub małe grupy społeczne własnej niepowtarzalności.

Wyniki przeprowadzonych badań dotyczących postrzegania *Innego* składają do refleksji, iż wraz z upływającym czasem historyczno-społecznym, w świadomości społecznej młodych ludzi, zarówno Polaków i Czechów, jak i Zaolziaków pojawiają się nowe – prawdopodobnie wygenerowane przez zmianę społeczną⁵⁵ i jej socjalizacyjne konsekwencje⁵⁶ – kategorie pojęciowe kojarzone z wizualizacją *Innego*, a nawet wyzwalające jego nowy wizerunek. Zauważa się, że wachlarz kategorii pojęciowych związanych z *Innością* – w okresie ostatnich kilkunastu lat – znacznie się rozwinął. Pojawiły się kategorie, które nawiązują do niezwykle zróżnicowanych i podzielonych wewnętrznie obszarów odmienności, poczynając od wymiaru odmienności fizycznej, poprzez seksualną, subkulturową, światopoglądową, społeczno-socjalną, a skończywszy na behawioralnej, wyrażającej się w manifestowanych emocjach i zachowaniach. Owa, specyficzna dla społeczeństwa ponowoczesnego, otwartość mentalna, zorientowana na dostrzeganie nowych symptomów czy przejawów bycia *Innym*, może mieć związek z rozwojem zdecydowanie bardziej otwartych struktur osobowości, ukształtowanych w jakże mniej ograniczonej przestrzeni cywilizacyjnej i społeczno-kulturowej. Także sam człowiek, żyjący w modernizującym się społeczeństwie, rozpoznaje i klasyfikuje tę przestrzeń z wykorzystaniem wielu nakładających się na siebie kryteriów. Społeczna przestrzeń, w zależności od interaktywności oraz intencji rozwojowych jej endogenicznego lub egzogenicznego środowi-

⁵⁵ Zmianę społeczną współcześnie rozumieć można przede wszystkim jako zmianę w dotychczasowym społecznym systemie wartości, obejmującą również orientacje i preferencje o charakterze etycznym. Por. m.in.: A. Radziewicz-Winnicki, *Społeczeństwo w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji*, Gdańsk 2004, GWP.

⁵⁶ Autorzy mają na myśli w szczególności te sytuacje społeczno-edukacyjne, które wskazują na dominowanie działań o podłożu emocjonalnym nad reakcjami logicznymi, które chronią społeczeństwo otwarte przed zjawiskiem swoistej adopcji takiego psychokulturowego zaplecza, jakie wydaje się typowe dla nowoczesnych społeczeństw. Szerzej na ten temat m.in.: J. Brzeziński, L. Witkowski (red.), *Edukacja wobec zmiany społecznej*, Poznań – Toruń 1997, Wyd. „Edytor”.

ska, kreować się może jako fizycznie potwierdzająca przynależność, znacząca, integrująca, bądź jako wyimaginowana⁵⁷. Jak wskazuje Andrzej Radzewicz-Winnicki⁵⁸, każde środowisko wraz z wytworzoną infrastrukturą (i autoinfrastrukturą) daje bowiem jednostce podstawy poczucia wspólnoty kulturowej, sprzyjając tym samym wzrastaniu kontroli społecznej, jaka kształtuje się w tym środowisku, generując tym samym pośrednio stosunek do własnej grupy i *Innych* (znanych i nieznanach). Jak wskazują wyniki przywoływanych w tym opracowaniu badań, środowisko życia młodych ludzi (pomimo niewielkich różnic) zbliżone pod względem standardu społeczno-edukacyjnego, wyzwala wśród uczniów postawy otwartości wobec szeroko rozumianego *Innego*, który wizualizowany jest – przede wszystkim – jako osoba o innej narodowości, przynależności rasowej, odmiennym wyglądzie, sposobach i formach funkcjonowania społecznego. Nie oznacza to jednak, że *Inny* to ktoś gorszy, zdegradowany, zdeprecjonowany. Pomimo, iż w wypowiedziach młodych ludzi zdarzają się głosy zakłopotania na skutek spotkania z *Innym*, nie musi to oznaczać, że ich postawy osadzone są na grząskim gruncie obojętności bądź negatywnych emocji. Staje się całkiem prawdopodobne, że młodzież nie ma rozwiniętej wiedzy o odmienności i jej zewnętrznych przejawach, brak jej odpowiednich wzorów do naśladowania, ukazujących rozwinięte dojrzałe kompetencje społeczne do komunikacji z *Innymi*. Myśląc w tych kategoriach, dostrzega się potrzebę edukacji uwrażliwiającej, rozumiejącej, dostrzegającej wartość różnicy. Zasygnalizowanie takiego zjawiska wskazuje – tym bardziej – potrzebę budowania żywych relacji międzyludzkich z wykorzystaniem licznych programów z zakresu edukacji wielo- i międzykulturowej⁵⁹, służących poznawaniu siebie, własnej wartości (nie tylko w świecie szeroko rozumianej kultury), a także otwieraniu dróg do poznawania wartości *Innego* – kimkolwiek On jest, ponieważ granice międzyludzkie

⁵⁷ E. Bonsunowska-Kuśka, *Przestrzeń jako podmiot procesów urbanizacyjnych*, [w:] A. Radzewicz-Winnicki (red.), *Pedagogika społeczna u schyłku XX wieku. Zagadnienia wybrane*, Katowice 1992, Wyd. ZSPM-Press, s. 72.

⁵⁸ A. Radzewicz-Winnicki, *Spółczesność w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji*, cyt. wyd., s. 41.

⁵⁹ Przykładem takich działań na poziomie edukacji mogą być godne polecenia działania inicjowane przez niektóre ośrodki akademickie, realizujące zajęcia z zakresu edukacji wielo- i międzykulturowej (nie tylko te w sferze dydaktyki, ale także w obszarze działań Studenckich Kół Edukacji Międzykulturowej). Mam tu na myśli aktywną działalność studentów Uniwersytetu w Białymstoku, jak również młodzieży skupionej w organizacji Koła Naukowego Edukacji Międzykulturowej w Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie.

znacznie się przesuwają, kiedy dochodzi do bezpośredniego spotkania „twarzą w twarz”, umożliwiając wspólne doświadczanie i automatyczne tworzenie się więzi.

The Other's perspective – perceived by the young

Summary

Openness to Others and attitudes to them constitute a basic issue which is inherent for broadly understood conditions of interpersonal relations. The discussion focuses on the ability to notice Others, to understand their states and needs, and mainly on the perception of the Otherness by youth. The results were presented of the research into the dimensions of perceiving Others' (individuals, groups, or wider communities) unlikeness, into the image of the Other in the awareness of the young, and into the qualities which are the attributes of unlikeness, also with regard to sex, nationality and religion.

Translated by Agata Cienciała